Nr 37. Dnia 17 lutego. Wtorek. Dnia 5 (17) lutego 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Sylwiusza B. i Donata M.
Jutro: śś. Symeona i Konstancji P. M.
Czwartek: ś. Konrada Wyznawcy.
Piątek: śś. Eucharjusza i Leona.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 14
Zachód „ „ 5 „ 15

Długość dnia godzin 10 minut 1
Przybyło „ „ 2 „ 23

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ś. Eleonory Panny.
Niedziela: Katedry ś. Piotra w Antyochii.
Poniedziałek: śś. Romany P. i Damazego.
Wtorek: ś. Sergjusza M.

— Wczorajsze nabożeństwo pasyjne w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej odbyło się wśród tłumnie zgromadzonych pobożnych; słowo Boże, opisujące przygotowywanie się Chrystusa Pana do bolesnej męki i śmierci krzyżowej, głosił JX. Wierzbiłło, kapelan szpitala św. Rocha, po skończeniu którego odbyła się uroczysta procesja wewnątrz świątyni z asystencją licznie zgromadzonych bractw ze światłem w ręku.

Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem zakończyło pasyjne to nabożeństwo.

Dziś odbywa się pasja w kościele św. Franciszka Serafickiego po raz pierwszy.

W dniu jutrzejszym zaś przypada takowa po raz drugi w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru.

Początek nabożeństwa o godzinie 4-tej, a kazania o godzinie 5-tej po południu.

Proces Otera.

Po długiem śledztwie i badaniu świadków w procesie o usiłowany zamach na życie króla Alfonsa i małżonki jego Marji Krystyny, rozpoczętą została rozprawa sądowa przed tak zwanym trybunałem w królewskim pałacu.

Na krześle sędziowskiem jeden jedyny sędzia zajął miejsce; po prawej stronie siedział prokurator, po lewej obrońca.

Podsądnego pozostawiono w celi więziennej.

Kilkunastu adwokatów i publiczność złożona z 200 osób, po większej części ze stanu rzemieślniczego, zapełniła salę.

Trybunał pierwszej instancji, według organizacji sądowniczej w Hiszpanji, stanowi zawsze jeden sędzia, mający prawo wydawać nawet wyroki śmierci, które wszelako muszą być potem, czy z wniesieniem rekursu, czy bez niego — potwierdzone przez areopag wyższy, złożony z pięciu sędziów.

Z aktu oskarżenia wyjmujemy następujące daty:

Otero urodził się 14-go marca 1860.

W dniu, w którym rozpoczął życie próżniacze i włóczęgowskie, posiadał w całym majątku około 40 rubli.

Najsampierw szukał w Toledo jakiegokolwiek zajęcia, następnie kupił sobie pistolet, powziąwszy zamiar samobójstwa.

Nie udało mu się znaleźć żadnego zatrudnienia, więc z Toledo pojechał do Madrytu i tam na tandecie nabył dwururkowy pistolet, ten sam, którego użył przy zamachu.

W dniu 20 grudnia Otero postanowił siebie, lub kogokolwiek zgładzić ze świata.

Po rozmowie z jednym ze swoich przyjaciół, niejakim Cobo, który jednak wszelkiej wspólności z Oterą się zapiera—powziął zamiar wpierw zabić króla, a potem sobie samemu życie odebrać.

W sobotę, Otero wybrał się do Puerta del Sol, w samem centrum miasta, wziąwszy z sobą pistolet i amunicję w celu zastrzelenia króla, gdy będzie wracał z kościoła, ale mu powiedziano, iż król już tego dnia przejechał był z powrotem do swego pałacu.

W ośm dni później Otero znalazł się na tem samem miejscu, nabił pistolet, nieuważany przez nikogo i w odległości jakich 300 metrów śledził powóz królewski.

Nie mając pewności: którą bramą król z przechadzki powracać będzie, stanął przy głównem wejściu od placu orjentalnego.

Udało mu się wyprzedzić powóz królewski, który toczył się powoli, bo konie, z powodu wielkiej gołoledzi, ślizgały się na bruku.

Doszedłszy do bramy, zbrodniarz obrał sobie przy niej stanowisko obserwacyjne i potrafił ukryć się na niem tak dobrze, iż niczyjej uwagi, nawet dwóch szyldwachów, stojących obok, nie zwrócił.

Podsądny przy pierwszem przesłuchaniu przyznał się do wszystkiego, przy drugiem zaprzeczył własnemu zeznaniu.

Utrzymywał on, że nie miał zamiaru zabić faktycznie króla, że chodziło mu tylko o wywołanie grozy i oburzenia i że liczył na to, iż lud rzuci się na niego, lub żołnierze ubiją go bagnetami.

Miał to być cel jego upragniony, gdyż sam nie czuł na tyle odwagi, aby popełnić samobójstwo.

Oświadczył też stanowczo i obstawał przytem upornie, że się nigdy polityką nie zajmował i do żadnego stronnictwa nie należał.

Rzadko kiedy czytywał gazety, jakkolwiek czytać i pisać umiał.

Nie wie nawet, co to są tajne stowarzyszenia i nigdy w żadnym spisku nie miał udziału.

Przeciw królowi nie czuje żadnej nienawiści lub niechęci, nie jest też nieprzyjacielem monarchji; przykro mu tylko, że jego prowincja Lugo, w której się urodził, nie jest lepiej przez rząd administrowaną.

Według powyższych szczegółów okazuje się, iż pogłoski o politycznych pobudkach zamachu nie miały żadnej podstawy.

Na samym początku śledztwa zeznał on, iż jego przyjaciele, Perez Cobo i Antonio Garcia, poddali mu myśl zamordowania króla i że od tej chwili nosił się z królobójczym zamiarem.

Później wszelako zaprzeczył temu; zaprzeczyli też jego wspólnicy, jakoby w tym przedmiocie naradzali się kiedykolwiek.

Otero oświadczył nawet, iż zmyślonem zeznaniem chciał w zgubę pociągnąć dwóch swoich przyjaciół, którzy go zrujnowali.

Obaj posądzeni, z powodu braku dowodów wspólnictwa winy, zostali wypuszczeni na wolną stopę.

Pomiędzy prokuratorem i obrońcą rozpoczęła się rozprawa nad poczytalnością podsądnego.

Prokurator polecił stan umysłowy oskarżonego zbadać przez dwóch psychijatrów.

Obrońca ze swej strony przeprowadził wniosek, aby komisję rozpoznawczą powiększyć o dwóch lekarzy ze szpitala obłąkanych, którzyby orzekli, czy Otero w stanie idjotyzmu, monomanji, albo szału spełnił zamach.

Pierwsi dwaj uznali winnego, jako człowieka mało rozwiniętej inteligencji, ale posiadającego wszystkie zdrowe zmysły.

Drudzy zaś zakonkludowali po zbadaniu Otery, że nie posiada on możności rozróżnienia dobrego od złego i że przy spełnieniu zbrodni był zupełnie niepoczytalnym.

Temi dwoma lekarskiemi zeznaniami tłómaczy się konfuzja, jaka swego czasu powstała w telegramach z Madrytu, które wręcz sobie zaprzeczały co do orzeczenia o stanie umysłu podsądnego.

Otero czyta, pisze i rachuje dość wprawnie, ale brak mu jest zmysłu moralnego.

Niema on żadnych delikatniejszych uczuć, nie porusza go wspomnienie jego rodziców, nie ma on pojęcia o wielkości swojej zamierzonej zbrodni.

Doktorowie Esquerdo i Capdevila, autorzy dzieł psychiatrycznych, uznali, iż Otero umysłowo jest niedołężny.

Prokurator w swem oskarżeniu wywodził, że oskarżony chciał z całem przeświadczeniem popełnić królobójstwo, aby znaleźć śmierć pod bagnetami straży, albo razami publiczności.

Działał przeto z góry powziętym zamiarem; na jego usprawiedliwienie nie da się przytoczyć ani jednego łagodzącego szczegółu.

Słuchacze w uroczystem milczeniu wysłuchali mo-

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

przez

autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 36)

Ze mną było daleko łatwiej. Stryj senator, *nota bene* już po śmierci radcy, przyjechał karetą własną oświadczyć mię pani radczyni, miał na piersiach gwiazdę, miał służącego w czerwonej kamizelce, więc mimo że Sądeccy tylko zwyczajną szlachtą byli bez żadnej śmietanki, zezwoliła bez wszelkich targów, a ja od tej chwili stałem się ulubionym zięciem mamy dobrodziejki.

— Kochany senatorze — mówiła wobec doktora i to, aby mu dać poznać swoją niełaskę — Tymcio to jakby moje trzecie dziecko. Takie dobre, poczciwe i serdeczne chłopczysko... Znać zaraz z jakiego domu... znać wychowanie...

Matka pasjonowaną była do robienia sprawunków. Dzięki licznym stosunkom familijnym, jakie miała między obywatelstwem, zarzucano ją listami o różne kupna, szczególniej strojów kobiecych. Narzekała, że zmęczona, wymyślała, że ją tak bez miłosierdzia zatrudniają, ale wypiwszy rano kawę, już kładzie kapelusz na głowę, portmonetkę do kieszeni i rusza na miasto. We wszystkich sklepach, szczególniej żydowskich, do których miała szczególniejszą predylekcję, znali ją bardzo dobrze, nazywali siostrą swoich córek, adorowali, usadzali, nadskakiwali, a pani radczyni burmistrzowała tam jeszcze lepiej niż u siebie w domu. Teraz więc, gdy Brońcię wydawała za mąż i kareta stryja była na jej rozkazy, nie wracała do domu tylko na obiad, a po południu, kiedy już sklepy zamykano. Prócz tego co rano i podczas obiadu gromady różnych żydówek i chłopaków sklepowych zalegały schody jej mieszkania z pudłami, zawiniątkami, z łokciami. Teściowa wszystko to oglądała, targowała i wymyślała żydom, zapewniając, że nikt tak jak ona nie zna się na towarach. Rzadko się zdarzyło, żeby kupiwszy cobądź nie odmieniła tego parę razy. W dobrze znajomych sklepach przyjmowali te rzeczy napowrót i dawali inne, ale w porządniejszych robiono pewne trudności, o czem wiedząc już z doświadczenia, wysyłała mnie, abym takie zamiany za nią uskuteczniał. Możecie sobie przeto wyobrázić czytelnicy, jaką to przyjemną odgrywałem rolę, ja człowiek młody z pewnemi pretensjami, przyjeżdżający karetą z lokajem. To jeszcze nic jak nie było nikogo w sklepie, dopłacałem z własnej kieszeni co zażądali i brałem inną materję. Ale tak wobec kupujących kobiet obcych, zdawało mi się, że spalę się od wstydu, gdy za takie kaprysy mamy dobrodziejki przyszło słuchać reprymendy kupca.

Ma się rozumieć, że cała wyprawa Bronisi i moja zrobione były podług gustu i wyboru pani radczyni. Ile razy które z nas odważyło się objawić swoje niezadowolenie, że to lub owo nam się nie podoba, następowała zaraz burza i obraza ze strony opiekunki.

— Jak wy się możecie znać na tem, co ładne lub brzydkie. co wam do twarzy lub nie do twarzy... Żadne z was nie robiło nigdy sprawunków...

— Przepraszam mamę — rzeknę — ja sam sobie wszystko kupowałem.

— To też wyglądałeś jak straszydło... Daruj Tymciu, ale osoba, która żyła w wielkim świecie, która więcej tysięcy zrobiła sprawunków niż ty masz lat, musi mieć lepszy gust od ciebie. Moje dzieci, u was młodszych to zawsze pstro w głowie, wierzcie mi, nie wszystko ładne co modne.

— Więc co nie modne? — przerywa zadąsana Brońcia.

— Niech panna nie chce być mądrzejszą od matki. Panna nie pracowałaś nigdy na pieniądze, to nie wiesz, jak ten grosz jest ciężki i że go marnować na byle co nie można. A co do mody, to ja wiem lepiej od ciebie, co jest w guście szlachetnym, a co w pospolitym... Mody są dla różnych osób, stosownie do wyrobionego pojęcia...

Otóż dzięki temu wyrobionemu pojęciu o modach, cały nasz dom, wszystkie sprzęty i ubranie wyglądały raczej na okazy jakiego muzeum starożytności, aniżeli na apartament nowożeńców. Bronisia płakała po kątach, ja się irytowałem, doktor się śmiał z cicha, lecz mama najsumienniej była przekonaną, że za takie pieniądze niktby nie potrafił więcej elegancko młodego małżeństwa wyekwipować. O ile sobie przypominam, nie mieliśmy ani jednego przedmiotu, któryby nam się podobał, i już wtedy powiedziałem żonie, że jak tylko wyjdziemy z pod opieki mamy, to wszystko się wyrzuci, a sprawimy co innego. Ale niestety, nie tak prędko mogły się ziścić nasze zamiary; kochana mama, nie mogąc kupować gotowych przedmiotów, bo już nie było ich i gdzie pomieścić, zaopatrzyła nas tak obficie w zapasy na przyszłość, że Brońcia miała w kufrach coś zbywających kilka sztuk płótna, parę tuzinów bielizny stołowej, pięć sztuczek materji na suknie a nawet zapas obicia na

wy prokuratora i nabrali z niej przekonania, że kara śmierci dla winowajcy jest nieuchronną.

Obrońca robił wszelkie wysilenia, aby winnego od takiej kary uwolnić.

Wszelako wobec niezbitych dowodów i własnego zeznania Otery nie podobna było usprawiedliwić, albo zmniejszyć jego winy.

Wyrokiem sądu skazany on został na karę śmierci.

Król tylko może ten wyrok odmienić i jak się zdaje, za wpływem i pośrednictwem królowej, ze względu na młodziutki wiek skazanego, Alfons XII zamieni karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Potwierdzenie wyroku w drugiej instancji nie ulega wątpliwości.

Zbrodniarzowi pozostaje jedynie droga łaski.

+

Zkąd możemy mieć wodę do picia?

II.

—W— Posiadamy jak dotąd kilkaset szczegółowych rozbiorów chemicznych wód studziennych z różnych dzielnic miasta, między któremi większość okazuje się silnie zanieczyszczoną; ale pojodyńczo można natrafić na studnie o wyjątkowo i zadziwiająco czystej wodzie.

Przypatrzywszy się bliżej składowi chemicznemu, oraz warunkom, w jakich te studnie napotykamy, uderzyć nas muszą następujące fakty:

1) Że studnie dostarczające wody dobrej widzieć możemy otoczone z kilku stron studniami dostarczającemi wody zanieczyszczonej.

2) Że studnie, które pomimo największego zaniedbania, w jakiem pozostawały przez szeregi lat, dostarczały wody dobrej, nagle, wskutek np. wystawienia domu w bliskości, zaczęły dostarczać wody coraz gorszych własności (studnie na rogu Chmielnej i Brackiej).

3) Że studnie niedbale utrzymywane i dostarczające wody średniej dobroci, przez staranne uporządkowanie, danie murowanej cembrowiny, ścisłego pokrycia, zaczęły dostarczać wody doskonałych własności (obie studnie w ogrodzie Saskim).

4) Że wobec przewagi wód twardych, przesyconych solami wapiennemi, twardości średnio 40° niem., napotkać możemy na jednej ulicy, w jednym szeregu domów, wody miękkie o twardości od 10°—20° niem. (ulice Grzybowska, Królewska).

5) Że jeżeli na planie miasta przez punkty, na których znajdują się studnie posiadające wodę jednakowego lub bardzo zbliżonego składu chemicznego, poprowadzimy linje, to te przedłużone natrafią na znane z obfitości wody wsie okolic Warszawy.

Spostrzeżenia te naprowadzają nas na wniosek zgodny tak z tem, co poprzednio o rodzaju wód gruntowych Warszawy wspominaliśmy, jak i z teorją powstawania źródeł w okolicach płaskich lub słabo pochylonych, a mianowicie:

1) Że pod powierzchnią ziemi, na głębokości zależnej od grubości pokładów, istnieją żyły wody bieżącej, a więc podziemne rzeczki i strumyki takie same, jakie napotykamy na powierzchni.

2) Że strumienie te płyną w kierunku pochyłości pokładów nieprzepuszczalnych, a więc u nas od strony rogatek wolskich i jerozolimskich ku Wiśle.

3) Że one biorą swój początek w bliższych lub dalszych zbiornikach wód *(nappes d'eau)*, to jest ogromnych nieckowatych zagłębiach, o pokładzie gliniastym, do których spływa woda meteoryczna pól okolicznych (grunta wododajne wsi Włochy, Radoń, Szczęśliwice, Rakowiec).

4) Że strumienie te, w miarę jak pochodzą z zbiorników bliższych i przechodzą przez pokłady nie zawierające soli wapiennych, dostarczają wody miękkiej; płynąc zaś z zbiorników dalszych, przez zetknięcie z pokładami marglowemi i gipsowemi, dostarczają wody twardej.

5) Że zdroje te podziemne, oprócz zboczeń w kierunku poziomym, ulegają uchyleniu i w kierunku pionowym, dowodzi ta okoliczność, że jedną i tę samą wodę napotkać możemy w studniach najróżniejszej głębokości.

Po tych przedwstępnych objaśnieniach przejdźmy do projektów zaopatrywania miasta naszego w wodę do picia.

Wśród tych, dodać należy bardzo licznych, projektów rozróżnić możemy dwa kierunki:

Jedni pragną zaopatrzyć całą Warszawę w wodę jednolitą z jednego źródła pochodzącą; drudzy, dla wielu względów tak ekonomicznych jak i sanitarnych, radziby każdą dzielnicę miasta w wodę z innego źródła zaopatrzyć.

Dla pierwszych źródłami są rzeki, a więc głównie Wisła, następnie Pilica lub Jeziorka.

Wspomniałem już wyżej, że woda wiślana *czysta*, to jest starannie filtrowana, jakkolwiek jest za napój przydatną, lecz jako zbyt miękka, nie jest zdrowiu zupełnie przyjazną.

Prócz tego wymagamy, aby była starannie filtrowaną, a to dla wody wiślanej jest rzeczą dosyć trudną; mułek bowiem, jaki woda podczas przyborów unosi, jest tak miałkim, że oswobodzić z niego wodę możemy tylko długiem odstawaniem, oraz bardzo ścisłemi warstwami filtrującemi, a te znowu znakomicie by zmniejszyły wydajność wody oraz nieproporcjonalnie powiększyły koszta eksploatacji zakładów wodociągowych.

Dla tych dwóch przyczyn, to jest niehygienicznego składu chemicznego, oraz trudności otrzymania wody w pożądanym stanie czystości, Wisła nie może nam służyć jako źródło wody do picia.

Takie same zarzuty postawić można wodzie z rzek Pilicy i Jeziorki.

Badania chemiczne i mikroskopowe wykazały, że woda z tych dwóch rzek jest równie miękką jak woda wiślana, że nadto jest silnie zanieczyszczoną mikroskopowemi wodorostami, coby pociągnęło za sobą konieczność starannego filtrowania.

Jeżeli do tego dodamy znaczny nakład, potrzebny dla sprowadzenia wody z tak dalekiej przestrzeni, zależność tak urządzonego akweduktu od wielu wpływów zewnętrznych, klimatycznych, a w ostatku i od złej woli, dojdziemy do przekonania, że cały, tak ryzykowny nakład dostarczyłby nam wody nie lepszej od wody z Wisły.

Z powyższego widzimy, że jak dotąd należy się nam wyrzec myśli zaopatrzenia Warszawy w dobrą wodę do picia dla całego miasta z jednego źródła pochodzącą, a natomiast z całą usilnością zwrócić się ku projektowi zaopatrzenia miasta w wodę do picia z kilku lub kilkunastu źródeł.

Czy wody takiej mogą nam dostarczyć istniejące dobre studnie lub zdroje, których wyliczeniu i opisowi dr Hubert Krasiński poświęcił spory artykuł?—na to stanowczo odpowiedzieć możemy—nie.

Studzien płytkich o dobrej wodzie posiadamy tak mało, że one wcale nie mogą być brane w rachubę; zresztą wspomniałem już, że aby te studnie pozostały dobremi, musiałoby całe ich otoczenie pozostać *in statu quo*, bo każde poruszenie gruntu dla założenia fundamentu nowo-wznoszonego domu lub inna robota ziemna mogą do żyły czystej wody doprowadzić czynniki zanieczyszczające.

Rozbiory chemiczne wody zdrojów wskazanych przez dra Krasińskiego wykazały, że woda w większej liczbie przypadków jest silnie zanieczyszczoną, a tam, gdzie woda okazała się czystą, jest ona tak mało obfitą, że jako źródło wody do picia może mieć tylko lokalne znaczenie.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zdroje te dostarczać mogły przed laty wody czystej, lecz faktem także, że one obecnie są zanieczyszczone, a poprawa ich czyli oczyszczenie jest dosyć problematyczne, albowiem niewiadomo, przy gęstem zabudowaniu miasta, na którem miejscu przebiegu żyły nastąpić mogło zanieczyszczenie.

Przypuściwszy nawet, że jakim szczęśliwym zbiegiem okoliczności udałoby się nam odnaleźć pokład zanieczyszczający, to i tak znaleźlibyśmy ten pokład tak silnie przesiąknięty produktami rozkładu materyj organicznych, że trzebaby go było na całej jego grubości i długości wykroić, a innym czystym nasypem zastąpić, co znów jest w zupełności niewykonalnem.

Pozostaje więc nam, jako jedyna ucieczka, sięgnąć po wodę tam, gdzie zanieczyszczenia miejskie dostać się do niej nie mogą, albowiem od góry chronioną ona jest grubą warstwą nieprzepuszczalną, czyli dobywać ją z studzien głębokich wierconych.

Z PARYŻA.

Od jednego z ziomków naszych, zamieszkałych w Paryżu, otrzymujemy następujący list, trochę może spóźniony, ale pomimo tego dla miłośników teatru naszego zajmujący:

„Niesłusznie wyrzucają feljetonistom, że mówią o świetnych meteorach, a o powszednich wydarzeniach życia milczą niekiedy uparcie.

Powszedniość trwa wciąż, meteor chwilkę jedną...

Z paryzkiego widnokręgu nie znikł niespostrzeżenie jeden z takich meteorów, choć gościł tu zaledwie dni kilka.

Pobyt w Paryżu znakomitej naszej artystki Marji Derynżanki zaznaczyły prawie wszystkie pierwszorzędne organa prasy tutejszej w słowach nader serdecznych.

O wielkiem powodzeniu, o chlubnych dowodach uznania, jakie artystka pozyskała w Pradze czeskiej,

---

meble, jak to, które obecnie mamy, kiedyś się zniszcy.

Kiedy już wyprawa była skończona i mieszkaliśmy u siebie, nie było dnia, żeby matka nie przysłała lub nie przyniosła czegoś, co jej się trafiło tanio kupić na jakiej wyprzedaży... lub w nowo odszukanym sklepie na żydach.

— Widzisz Brońciu, znalazłam jeden sklepik w bramie, taki niepozorny na zewnątrz, a patrz, jakie prześliczne mają tam chusteczki od nosa...

— Mamy cztery tuziny mameczko, na cóż to?

— Moja droga, bielizny nigdy niema zawiele, a tak tanio później się nie trafi...

— Albo ten kaftanik ranny? Patrz, jakie to śliczne walensjenki... spróbój... zaręczam ci, będą się prać doskonale...

— Niech mameczka zostawi go dla siebie, ja mam tyle...

— A, nie, to za strojne dla mnie...

— Nie chodzę w kaftanikach, Tymcio lubi, żebym się odrazu rano ubrała... i te co mam leżą...

— Nic nie szkodzi, weź, to się przyda... Patrz, jaki krój, a ta koronka u rękawów... Na wypadek, gdybyś była chora...

— A niechże Bóg broni, żebym miała chorować...

— Nie odrzekaj się, nie, moje dziecko... młode mężatki chorują, a przyjdzie kto cię odwiedzić, to już taki kaftanik zaimponuje...

Odbywa się gdzie jaka licytacja, czy w galanteryjnym, czy w blacharskim sklepie, czy w składzie skór lub materjałów aptecznych, nasza radczyni już tam musi być żeby nie wiedzieć co stać się miało. Rozepchnie tłumy, przedostanie się przez żydów, uprosi prowadzącego licytację, że ją wpuszczą za kontuar, i ogląda, i licytuje i każe sobie rozdzielać paczki tuzinami przeznaczone na sprzedaż, i wszystko to znosi do siebie lub do nas i mnie każe płacić. Raz pamiętam, kupiła mi wielki kocioł żelazny, który się przez drzwi do kuchni dostać nie mógł i dotąd rezyduje na podwórzu. Drugi raz zegar za rubla dla kucharki, który od urodzenia nigdy nie szedł; to znowu miedzianą formę na galaretę z ryby, to kawał lakierowanej skóry na pasek dla żony...

— Cóż? dokupią się sprzączki, i za dwa złote będziesz miała pięć pasków...

— Na co mi tyle?

— Odstąpisz komu, może i Tymcio każe sobie zrobić jeden, wiem, że mężczyzni noszą takie rzeczy...

Z doktorem tylko i stryjem moim nie mogła dojść ładu. Pan Tadeusz stanowczo nic nigdy nie przyjmował i nic nie płacił.

— Weź tak, ja nie żądam, abyś mi zwracał...

— Dziękuję mamie, nie potrzebuję...

— Weź Antosiu, kiedy on nie chce... Ho, ho, uparta to sztuka!

— Mameczko, kiedy to męzkie kołnierzyki...

— Teraz i kobiety takie same noszą...

— Za obszerne na moją szyję.

— Zepsuje się... — mówi, spoglądając miłosiernie na męża.

Lecz on stanowczo kiwa głową, że nie, i Antosia kołnierzyków nie przyjmuje.

— Podarujesz komu, co ci to szkodzi; kupiłam, ma się zepsuć — prosi już łagodniej radczyni.

— To niech mama sama daruje komu—odzywa się doktor.

— Kiedy ja chcę zrobić jej przyjemność.

— Przyznam się mamie, że to mi nie robi żadnej przyjemności brać rzeczy nieużyteczne.

— Ot, jużeś się przerobiła na jego manierę. Pamiętaj Antosiu, pamiętaj... No, więc nie chcecie?

— Nie chcemy.

— To wyrzucę oknem, jak ciebie kocham Antosiu, wyrzucę.

— I owszem, niech mama wyrzuci —dodaje doktor, otwierając okno.

Jakoż rzuciła z fantazją wielką na ulicę, lecz tuż za tym czynem oburzenia przechyliła się i zaczęła wołać na kogoś, który tę paczkę podnosił z ziemi:

— Proszę nic ruszać! ja zaraz idę... proszę nie ruszać!

I rozgniewana do żywego niegrzecznością dzieci, wybiegła bez pożegnania z pokoju, a odebrawszy z rąk przechodnia owe kołnierzyki, przyniosła do nas i mnie obdarzyła drugim tuzinem, albowiem jeden już wczoraj tą samą drogą otrzymałem.

Ze stryjem była znowu inna historja.

Pewnego pięknego poranku szanowna mama, perygrynując po ulicach i szukając, jak zwykle czegoś taniego do kupna, spostrzegła dwóch żydów niosących elegancką uprząż na ramionach. Jak to jest we zwyczaju handełesów, stawali oni co chwila na trotuarze, a zdejmując owe chomonta z siebie, oglądali i kłócili się z całą zajadłością. Mamę Strażakową, jak opowiadała potem, coś jakby piknęło, że to będzie dobry interes z tą uprzężą, a że właśnie kilka dni przedtem namawiała senatora, żeby swoje odnowił, lub angielskie szory z bronzami zakupił, więc zapytuje żydów, czy oni to mają na sprzedaż.

— Niech pani kupi, to takie rarytne rzecz i tanio oddam...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

wspomniano w nich również, zdobyte na scenie ojczystej wawrzyny postanowiła ona własnem doświadczeniem ocenić w świetle zagranicznych studjów.

Skorzystawszy z krótkiego, niestety, swojego urlopu, po występach w Pradze, przybyła tu w celu przyjrzenia się najpierwszym w świecie siłom i talentom scenicznym.

Gorączkowy zaprawdę pobyt.

Dnie nie wystarczały na zwiedzanie galerji, muzeów, wystaw kostjumowych.

Wieczory pochłaniała *Comédie française*, pierwszy teatr francuzki, dokąd zaprosił ją uprzejmy dyrektor Perrin, ofiarując jedną z lóż do użytku polski artystki.

„Ruy-Blas“, „Hernani“, „Demi-Monde“, „Mariage de Victorine“, „Gendre de Monsieur Poirier“, słowem to wszystko, co w ciągu dni kilkunastu granem było na tej wzorowej scenie, budziło w p. Derynżance najżywszą uwagę i zajęcie.

Z rzadką trafnością i wytrawnością sądu—niewątpliwie intuicyjnego w tak syntetycznym i bogato od natury wyposażonym talencie — oceniała grę Sary-Bernhardt, Croizetty, Baretty, Jeanne Samary, pani Jouaissin, Reichemberg i innych.

Reprezentanci krytyki, którzy mieli zaszczyt towarzyszyć wycieczkom panny D., z największem uznaniem odzywali się o jej spostrzeżeniach.

Recenzent jednego z ważnych dzienników tutejszych, który artystce pochwał nie skąpił, streścił ogólne wrażenie swoich kolegów, powiadając do rodaka naszego pana B., korespondenta *Tagblatu* wiedeńskiego:

„Jestto z pewnością wasza Sarah Bernhardt, więcej tylko ma realnego pojęcia o zadaniach artyzmu. Widocznie, że nie chciała być pierwszorzędną gwiazdą jedynie na swojem rodzinnem niebie. Nasze francuzkie gwiazdy—własny tylko horyzont badają, a jeśli i wybiorą się niekiedy na grunt cudzy, to chyba po to, żeby tam świecić. U was uczyć się umieją wtedy nawet, gdy się uczyć już nie potrzebują.“

Mamy nadzieję, że panna D. zechce niebawem na dłużej do nas zawitać i że, zwiedziwszy mniejsze nasze teatra, wywiezie równie pochlebne o nich wyobrażenie, jak to, z jakiem się z nami o Komedji francuzkiej podzieliła. *Al. Lu...ski.*

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Mają zostać wydane wkrótce nowe rozporządzenia względem ostatecznego usunięcia wszystkich młynów pływających na rzekach spławnych w Królestwie Polskiem.

= Gazety petersburskie podają za pewne, iż w drugiej połowie r. b. departament opłat niestałych zamierza zmienić obecnie obowiązującą normę obliczania akcyzy od mączki cukrowej.

= *Nowosti* donoszą, że ministerjum oświecenia ma zabronić dozwolonego dotychczas przyjmowania do uniwersytetu studentów żonatych i żenienia się ich przed ukończeniem kursu.

= *Komunikowane.*—„Podług otrzymanej ze źródła urzędowego wiadomości, przy spotkaniu się pociągów w dniu 14 b. m., na przestrzeni Poraj-Częstochowa, brekowy Ogłaza został zabity, a pakmajster, dwóch konduktorów i dwóch smarowników są nieszkodliwie ranieni. Co się tyczy taboru, dwa parowozy, dwa brankardy, pięć węglarek i jeden wagon kryty zostały uszkodzone“.

= Świadectwa na nauczycieli prywatnych otrzymały od władzy edukacyjnej następujące osoby: ks. Seweryn Piekarski i ks. Piotr Niesobędzki — na nauczycieli religji wyznania katolickiego; p. Paulin Sobolewski — na nauczyciela matematyki; rz. stud. Michał Malinowski — na wyższego nauczyciela domowego, z prawem nauczania historji i geografji i pp. Zofja Joanna Stefensonowa, Olga Jełkin, Katarzyna Minajew i Zofja Artemjew — na nauczycielki domowe. Świadectwa na nauczycieli i nauczycielki elementarne otrzymali: p. Józef Owarski, pp. Franciszka Aleksandra Dzierżenicka, Helena Marja Siniewiczówna, Kamilla Kuleszanka, Paulina Karśnicka i Józefa Katarzyna Brodzka. Świadectwo na prawo nauczania stenografji otrzymała p. Rozalja Kuncewiczówna. Na nauczyciela rysunku uzyskał świadectwo p. Arkadjusz Jan Jasiński, na nauczycielkę rysunku i kaligrafji p. Marja Michalina Bylczyńska. Wydane zostało świadectwo na prawo ćwiczenia dzieci w języku francuskim pp. Emilji Fürerównie, Wandzie Grzybowskiej i Józefowi Bourgotowi. Świadectwo na prawo ćwiczenia dzieci w języku niemieckim otrzymała p. Helena Otylja Tonówna.

= *Przegląd Katolicki* donosi, iż dnia 16 stycznia w Podunaju, gub. kurlandzkiej, zmarł ks. Teofil Rudzki, przeżywszy lat 65; zmarły czas jakiś był proboszczem w Smolwach, powiecie nowo-aleksandrowskim, następnie przez lat kilka przebywał w gubernji archangielskiej, ośm zaś lat ostatnich w Kurlandji.

= W dniu jutrzejszym rozstrzygnięty będzie konkurs na posadę ordynatora oddziału chorób wewnętrznych w szpitalu Dzieciątka Jezus.

= W dniu 26-tym b. m. odbędzie się zebranie ogólne grójeckiego Towarzystwa zaliczkowo-wkładowego; celem posiedzenia zatwierdzenie bilansu na rok ubiegły i dopełnienie wyborów do rady nadzorczej.

= W dniu 31 stycznia odbyło się w Warszawie zgromadzenie członków spółki zakładu leczniczego w Nałęczowie, na którem administrator spółki dr F. Nowicki, przedstawił sprawozdanie o obecnem położeniu przedsięwzięcia i objaśnienia co do przyszłego otwarcia zakładu. Ze sprawozdania widzimy, że w dniu 1 stycznia r. b. majątek spółki przedstawił w stanie czynnym rs. 107,000, wkłady zaś spólników w ciągu dwóch z górą lat na urządzenie źródeł oraz na budowle około 80,000 rs. Budynki kąpielowe i mieszkania już stanęły. W ogóle zakład będzie posiadał na wiosnę 80 pokoi mieszkalnych dla gości, za rok ma być gotową jeszcze taka sama liczba pomieszczeń. Według zatwierdzonej przez rząd ustawy, zakład nałęczowski rozporządzać może następującemi środkami leczniczemi: *a*) kuracją wodą żelezistą nałęczowską, *b*) kuracją mleczną, serwatczaną i sztucznemi wodami mineralnemi, *c*) kuracją wodami naturalnemi zagranicznemi i *d*) kuracją wodą zimną w zakładzie hydropatycznym. Pomoc lekarską nieść mają drowie: Nowicki (choroby wewnętrzne), Chmielewski (hydropatja) i Borysowicz (gynekologja). Zakład, jak wiemy, otwarty zostanie z wiosną.

= W nadchodzącą niedzielę odbędzie się o godzinie trzeciej z południa w sali magistratu półroczna sesja zgromadzenia warszawskich lakierników.

= We środę, dnia 18-go lutego, o godzinie 5 po południu, w sali resursy kupieckiej wypowiedziany zostanie na dochód warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odczyt p. Napoleona Milicera „O gazie oświetlającym“ objaśniony licznemi doświadczeniami.

= Odczyty na korzyść dotkniętych głodem szlązaków odbywać się mają w sali ratuszowej na przemian z odczytami na rzecz osad rolnych; pierwszy odczyt na szlązaków wypowie w przyszłą niedzielę p. Ant. Pilecki: „O Narcyzie Żmichowskiej“.

= Wystawa obrazów starożytnych w pałacu brühlowskim już tylko czas krótki będzie otwartą.

= **Z teatru i muzyki.**

* Włosi śpiewają dziś „Violetę“.

* Dziś na scenie teatru rozmaitości odbyła się pierwsza próba pamięciowa z komedji jednoaktowej p. t. „Kodycyl“.

Udział w rzeczy tej przyjęli: p. Marcellówna, pp. Grubiński, Stromfeld i Krogulski.

Odbyła się także próba pamięciowa z dramatu *„Pro honore domus“*.

* Słyszeliśmy o utworzeniu przez władzę wyższą komitetu, mającego na celu podniesienie krajowej sceny.

* Władysław hr. Koziebrodzki napisał nową komedję p. t. „Na stanowisku“.

* W jutrzejszym wieczorze środowym Towarzystwa muzycznego weźmie udział słynna pianistka, panna Remmert, uczennica Liszta.

Śpiewać również będzie pani z Szlezygierów Kamińska.

Wystąpi wreszcie chór męzki, zorganizowany przez p. Stattlera.

* Koncert Stanisława Barcewicza i Aleksandra Michałowskiego odbędzie się w sobotę dnia 28 b. m. w sali resursy obywatelskiej.

Bilety są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa.

* Odkładany kilkakrotnie, z powodu różnych przeszkód, koncert utalentowanej śpiewaczki, panny Kamilli Morzkowskiej, córki zasłużonej literatki, pani Walerji Morzkowskiej (Marenné), odbędzie się stanowczo w przyszłą sobotę, d. 21 lutego, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali resursy Obywatelskiej.

Panna Morzkowska nie jest bynajmniej początkującą debiutantką, ale przeciwnie, zyskała już sobie za granicą uznanie, występując na estradzie koncertowej w Paryżu w sali Hertza, oraz na poranku Somińskiego, we Włoszech zaś na scenach teatrów w Monte-Carlo, Nizzy i Chiari.

Nauczycielem jej był głośny Wartel, który wykształcił takie śpiewaczki, jak Nilsson i Trebelli; dalej Roger, Emmanuel Muzio, a wkońcu znany zaszczytnie w Warszawie Ciaffei.

Nic dziwnego więc, że pod kierunkiem takich mistrzów, talent młodej artystki szybko się rozwinął.

Współudział w części muzycznej koncertu wezmą: pani z Szlezygierów Kamińska, oraz p.p. Górski i Lewita: w części zaś deklamacyjnej Marja Derynżanka—program więc bardzo będzie powabny i urozmaicony.

O ile też wiemy, mnóstwo już biletów na zajmujący ten występ zostało zamówionych i wątpić nie można, że salę resursy Obywatelskiej na koncercie panny Morzkowskiej liczna i doborowa zapełni publiczność.

Pozostałe bilety są do nabycia w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda i Hösicka, oraz w cukierni Toura.

= Raut.

Dobry pomysł stanowi częstokroć majątek w życiu jednostki; a w losach instytucji równie dzielnym bywa środkiem utrwalenia podstaw materjalnych.

Takim dobrym pomysłem jest raut urządzony już powtórnie w sali ratuszowej na dochód Towarzystwa św. Wincentego à Paulo.

Zabawa łączy w sobie wszystkie żywioły rozrywki, czyni zadość wszystkim wymaganiom towarzyskim i estetycznym.

Tańce zastępuje rozmowa i muzyka słuchana tem milej, że ma cechę improwizacyjną, pozbawioną oficjalności koncertu; tualety do balowych zbliżone, jeżeli nie zupełnie balowe, kwiaty, klejnoty nadają sali pozór świetności bogactwa i gustu; a atmosfera dobrego tonu utrzymuje całość w wytwornym nastroju.

Raut wczorajszy powiódł się bardzo szczęśliwie; miłosierdzie zaspokoiło w nim szlachetne swoje popędy; zabawa ujęta w poważniejsze ramy nic nie straciła na ożywieniu — słowem świetność tegoroczna o wiele jeszcze przewyższyła zeszłoroczne powodzenie.

Artystyczny smyczek p. Barcewicza, umiejętny śpiew panny Kamilli Morzkowskiej pięknie urozmaicił tę kilkogodzinną rozrywkę.

Obecna na raucie panna Popielówna uledz musiała prośbom towarzystwa, które, zostając jeszcze pod urokiem niedzielnego przedstawienia „Iskierki“, pragnęło słyszeć deklamację znakomitej artystki.

Panna Popielówna wypowiedziała „Zosię“ Słowackiego i „Trzpiotkę“ Bałuckiego.

= **Echa z prowincji.**

* Strata skutkiem pożaru fajansów we Włocławku wynosi do 50,000 rubli.

Magazyny z gotowym towarem zostały uratowane.

* Bal na cele dobroczynne, odbyty w d. 8-ym b. m. w Lublinie, dał czystego dochodu rs. 472 kop. $81\frac{1}{2}$.

Z tego rs. 172 kop. $81\frac{1}{2}$ przeznaczono na nędzę miejscową, zaś rs. 300 na nieszczęśliwych sandomierzan dotkniętych powodzią.

* Pomiędzy stacjami kolei wiedeńskiej Rozprzą a Gorzkowicami otwartą została kopalnia żwiru.

* W Józefowie nad Wisłą panuje silna ospa nietylko pomiędzy dziećmi, ale i pośród dorosłych.

* W Wiślicy szerzył się w tych dniach znaczny pożar.

Spłonęło pięć domów.

* Ofiara niedozoru.

We wsi Bolesławów (pow. częstochowski) pozostawione w domu bez dozoru dziecię 3-letnie, Barbara Pewczykówna, wyszła na dwór i wpadłszy w śnieg, zmarzła.

* W zeszłym miesiącu w Nowem Mieście powiesiła się 12-letnia dziewczyna, Motta Cygler.

Przyczyna samobójstwa nieznana.

* Trojaki.

W Żarnowcu, w kieleckiem, pewna kobieta starozakonna, powiła odrazu troje dzieci.

Niemowlęta są żywe i zdrowe.

* Ospa owcza szerzy się niezwykle w wielu miejscowościach powiatów piotrkowskiego i radomskiego.

Na folwarkach Madgalenka, Ignacewie i Białocinie zachorowało sztuk 416, padło 166, wyzdrowiało 165, pozostało chorych 85.

Na folwarku Zapolice zachorowało i padło 36 owiec.

* Onegdaj ze stacji Mława przysłano dla dotkniętych głodem szlązaków 170 korcy żyta, zebranych w powiecie sierpeckim.

= Rozsadzanie zatorów.

Korespondent nasz z Sandomierza komunikuje pod dniem 14 b. m. pocieszające wiadomości.

W dniu 13-tym, korzystając z odwilży, inżenierowie i saperzy przystąpili do rozsadzania lodów.

Użyto naboje po 10 funtów prochu.

Rezultat był świetny.

Oczyszczono już z lodów około 2,000 sażenów kw., zbliżając się zwolna ku głównemu zatorowi.

W tych dniach inżenierowie mają zamiar rozbić jeszcze 200 sażenów poniżej głównego zatoru.

Główny zator rozbijać będą razem inżenierowie austryjaccy i tutejsi.

Rozbijane lody odpływają słabo.

Użyto więc robotników, którzy bosakami i kijami odpychają większe tafle lodu, zatrzymujące się na innych w łożysku rzeki przy formowaniu się zatoru na dnie koryta.

Szerokość wyłomu dochodzi od 15 do 30 sażenów, tworzy się więc kanał, w który woda z pod lodów szybko napływa i porysowane wybuchem tafle lodu ze sobą unosi.

Lód wierzchni ma grubości przeszło 30 cali.

Wybuchy prochu wyrzucają znaczną przestrzeń lodów, ale większą jeszcze rysują.

W ten sposób pozostałe z boków kanału lody łatwo przy wyższym stanie wody, nie tworząc jednej zwartej masy, popłyną.

Mieszkańców usiłowania te napawają nadzieją i zaufaniem.

W nocy z dnia 13 spadł deszcz.

Temperatura 0.

Woda przybiera.

= *Fata morgana* w... kieleckiem.

W tych dniach, jak donosi korespondent *Gazety kieleckiej*, ludność wiosek Owczary i Pęczelice zaniepokojoną została dziwnem zjawiskiem powietrznem.

Patrzącym z Pęczelic i Owczar ku górom Zernickim najwyraźniej przedstawiał się widok licznych hufców wojsk rozwijających się na równinie.

Złudzenie było tak wielkie, że kilka osób, zdążających w stronę Żernik, zatrzymało się, aż mniemane wojska przejdą...

Zjawisko rozpłynęło się za nadejściem zmroku, rzecz bowiem była o zachodzie słońca.

Ludność wiejska zjawisko to — u nas zresztą niezwykłe—ubrała w szatę legendy.

= Wypadek kolejowy.

Wczoraj wieczorem, na linji stacji głównej kolei warszawsko-wiedeńskiej, parochód rezerwowy przejechał na śmierć robotnika Dymowskiego.

Śledztwo, celem wykrycia przyczyny wypadku, rozpoczęto.

= Jeszcze wypadek kolejowy.

O wypadku na kolei warszawsko-wiedeńskiej, o którym doniesiono nam w sobotę w drodze telegraficznej, odbieramy dziś następujące szczegóły.

Nad ranem, pociąg towarowy (nr 42), ciężko ładowny naftą, węglami i towarami zagranicznemi, biegnący w stronę Warszawy, na czwartej wiorście za Porajem, wpadł na pociąg towarowy (nr 35) pędzący w stronę granicy.

Silne uderzenie pociągów spowodowało, że obie maszyny wyskoczyły z szyn, dwa brankardy i cztery wagony rozbite—inne wagony wykolejone.

Ze służby, smarownik Ogłaza zabity, Bagiński nadkonduktor silnie potłuczony, konduktor Hanusz i smarownik Kolański, poranieni.

Wypadek ten stał się na dużym łuku, wskutek czego maszyniści prowadzący pociąg, jadący na siebie, nie mogli się prędko zobaczyć, a śledztwo wykazało, że jeszcze w ostatniej chwili maszyniści dali kontraparę, a nawet znaki wstrzymania pociągów — czyli zakręcania hamulców.

Uprzątnięcie linji nastąpiło tegoż dnia w południe z pomocą rzemieślników przysłanych z Częstochowy.

Przyczyną tego wypadku było nieporozumienie się stacji Poraj z Częstochową, wskutek czego pociąg idący w stronę Waiszawy, zamiast czekać na stacji—puszczonym został na linję, a spóźnienie się pociągów jeszcze więcej przyczyniło się do katastrofy.

Na miejsce wypadku przybyli: gubernator piotrkowski, inspektor rządowy dróg żelaznych, prokurator i inżenier dróg żelaznych.

Smarownik Kolański, pozostawiony na kuracji w Radomsku, ma się znacznie lepiej.

= Maksyma Szekspira.

Pewna zarozumiała a brzydka panna, wskazując na bardzo przystojnego mężczyznę, odezwała się do mamy:

— Za tego tobym chętnie poszła... taki piękny!

Na to stryjaszek zacytował słowa Szekspira:

— Piękne rzeczy są tylko dla pięknych"...

= Dawni koledzy.

X. spotkał dawniejszego swego kolegę, który utracił majątek wskutek pijaństwa, noszącego wodę dla zarobienia sobie na chleb.

— Ach! cóż się z tobą stało?

— Noszę wodę, bo majątek straciłem...

— Gdybyś był dawniej *znosił* wodę, nie byłbyś jej teraz *nosił*...

= Na złość.

— Dlaczego ty chłopcze na taki mróz stoisz z gołą głową?

— Tatulo mi nie chcieli kupić nowej czapki, to też na złość jemu odmrożę sobie uszy...

= Pożar.

Wczoraj, około godziny wpół do ósmej wieczorem, w domu pod nr 7 przy ulicy Wróblej wybuchnął pożar.

Płomienie ukazały się w piętrowej murowanej oficynie na poddaszu.

Dzięki wczesnemu przybyciu do ognia straży ogniowej i energicznemu ratunkowi trzech oddziałów, niebezpieczeństwo zostało zażegnane.

A było ono znaczne, ulica bowiem Wróbla przy niezmiernej ciasnocie składa się wyłącznie prawie z domów parterowych drewnianych.

Pomimo trudnego dostępu, ogień wkrótce został opanowany i ugaszony.

Dach na oficynie zerwano, a facjaty, gdzie zamieszkiwali terminatorzy ślusarscy, uległy zniszczeniu.

Udział w ratunku brały oddziały 1, 2 i 3, przybył też na miejsce, choć nie był czynny, oddział 4.

= **Wypadki.**

* Powożący remizą hotelu Brühlowskiego Tomasz Sz., wczoraj na ulicy Aleksandrowskiej na Pradze, najechał na jadącego konno Jankla M., którego strącił z konia na bruk.

Jankiel M. potłukł się silnie i pokaleczył w prawą nogę i rękę z uszkodzeniem kości.

* Wyrobnik Tomasz B., zamieszkały przy ulicy Hożej pod nr 32, w własnem swojem mieszkaniu zmarł nagle.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

* Na Nalewkach, policjant bielańskiego cyrkułu, stojąc na stanowisku, spostrzegł rozbiegane konie zaprzężone do sanek nr 400, pędzące galopem od ulicy Bielańskiej.

W sankach, ani na koźle nikogo nie było.

Policjant rzucił się do koni i takowe zatrzymać zdołał.

Dorożkarz nieostrożny, który konie pod hotelem paryskim pozostawił bez nadzoru, pociągnięty został do odpowiedzialności.

Szwanku nikt nie poniósł.

* Wczoraj znaleziono na ulicy bezprzytomnego chorego człowieka, którego odesłano do szpitala przy domu przytułku i pracy.

Nazwisko i stan tegoż dotąd niewiadome.

* Kowal, Juljan S. i wyrobnik Józef R., będąc nieco podchmieleni, pobili na ulicy Żelaznej Rubina W.

Napastnicy, widząc nadchodzącą policję, uciekli.

Ajent policyjny jednak puścił się za nimi w pogoń i wszedł do mieszkania Józefa R., którego chciał aresztować.

Człowiek ten stawił silny opór, rzucił się na policjanta, uderzył go w twarz i schwycił za nóż na stole leżący z zamiarem dalszej obrony.

Dopiero matka jego zdołała go sprowadzić na drogę rozsądku.

R. i S. zostali aresztowani.

Pobitemu udzielono pomocy lekarskiej.

— *Złożyli w redakcji Kurjera Warszawskiego:* Na rzecz głodem dotkniętych szlązaków:

A. T. rs. 1; Julinia z Mohylewa rs. 3; B. F. rs. 2; A. A. rs. 3 w połowie dla szlązaków, w połowie dla sandomierzan.

Zebrane w dniu 7 b. m. i r. na zabawie u p. K. M. przez syna tychże rs. 6 kop. 56½.

Emilja Chojnowska składa kop. 15 w intencji, żeby się nadal nie późniła z wydaniem obiadu.

— Złożono również: Wojciech Krynicki rs. 2 kop. 64 dla biednych; Kl. Radziejowski rs. 5 jako kara za list.

— Pani J. K. za pośrednictwem A. Jabłonowskiego dla biura nędzy wyjątkowej składa rubli dziesięć.

— Dla nędzy wyjątkowej od pana T. K. kop. 65 wygrane w karty.

— *Sprostowanie.* — We wczorajszym numerze, na stronie czwartej, szpalcie 3, w wierszu 29 od góry, zamiast: „urzędnik nie jest osobą niewinną" — czytać należy: *urzędnik jest osobą niewinną.*

— *Komitet Towarzystwa resursy kupieckiej*, składając podziękowanie damom opiekunkom i protektorkom za pomyślny rezultat balu danego w resursie kupieckiej d. 1 lutego 1880 roku na korzyść niezamożnych studentów Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, przedstawia rachunek zebranego funduszu: 1. Za sprzedane bilety wpłynęło rs. 1010. 2. Naddatki: od JW. jenerał-gubernatora hr. Kotzebue rs. 100, Emilji Blochowej rs. 60, Leopolda Kronenberga rs. 50, br. Natalji Taubowej rs. 40, księcia Włodzimierza Czetwertyńskiego rs. 25, Janowej Zawiszyny rs. 25, Bernardowej Hantkowej rs. 18, hr. Rostworowskiej rs. 17, Kaszowskiej z hr. Ilińskich rs. 16, Janowej Bersohnowej rs. 15, Leonowej Epsteinowej rs. 15, od różnych naddatki wynoszą łącznie rs. 103, razem rs. 1494, a że koszta oprócz wydatków poniesionych na rachunek resursy uczyniły rs. 258 kop. 65, pozostało przeto na czysty dochód rs. 1234 kop. 35, które złożono do rozporządzenia rektora uniwersytetu.

≌ Dnia 8 lutego r. b. w dobrach Wiejsieje, rezydencji księżny Marji z baronów Rönne Ogińskiej, wobec grona dostojnych krewnych i przyjaciół odbył się obrzęd zaślubin Gabryeli z ks. Ogińskich hrabiny **Krasickiej** z Hłuszy, z baronem Eugenjuszem **Rönne** z Rennowa.

Nekrologja.

† W kaplicy warszawskiego szpitala dla dzieci przy ulicy Aleksandrja nr 23, w dniu 18 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, odprawioną zostanie msza św. za spokój duszy ś. p. Kamilli **Krzyżanowskiej,** wdowy po rzeczywistym radcy stanu Hipolicie Krzyżanowskim, na którą zarząd szpitala zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3356—

† Dnia jutrzejszego, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. księdza Jakóba **Ballach**, na które zaprasza się przyjaciół i życzliwych. —3376—

† W dniu jutrzejszym, to jest we środę, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teodozji z Drumińskich **Kuczborskiej,** oraz jej męża ś. p. Stanisława **Kuczborskiego,** b. sędziego apelacyjnego, odbędzie się wotywa żałobna, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3355—

† W dniu 18 b. m., to jest we środę, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś.p. Józefa **Stępowskiego,** b. urzędnika warszawskiej izby kontrolnej, za spokój jego duszy odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół kolegów i znajomych zmarłego. —3353—

† We środę, dnia 18 lutego r. b., o godzinie **11-tej** zrana, jako w dzień imienin ś. p. Konstancji **Epstein,** odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu. —3348—

† W dniu 18 b. m., we środę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Józefy **Hryniewiczowej,** na które Towarzystwo dobroczynności ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich, oraz familję i krewnych zmarłej. —3268—

† W dniu 19 b. m., we czwartek, w rocznicę śmierci ś. p. Salomei **Saniewskiej,** żony byłego urzędnika komisji skarbu, odbędzie się za jej duszę msza św. żałobna, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. —3341—

† Dnia 19 b. m., we czwartek, jako w oktawę imienin ś. p. Konstancji z Rapackich **Deskur,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za jej duszę, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, na które strapiona matka zaprasza krewnych i znajomych. —3289—

† Ś. p. Zofja z Śniadeckich **Balińska,** obywatelka gub. wileńskiej, po krótkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 15 lutego r. b. przeniosła się do wieczności, w wieku lat 81. W głębokim smutku pogrążeni synowie, córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 18 b. m., to jest we środę, o godzinie **10 i pół** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, odbyć się mające. Zwłoki przewiezione zostaną do grobów familijnych w majętności Jaszuny, w gubernji wileńskiej. —3350—

† W dniu 7 lutego r. b. zmarła w m. Brześciu Litewskim ś. p. Paulina z Grossów **Dzierzbicka.** Przewiezienie zwłok jej z banhofu drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej na cmentarz powązkowski nastąpi we środę, to jest dnia 18 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, na które pozostały mąż z córkami, zięciami i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3323—

† Ś. p. Jan **Raum,** urodzony w roku 1807 w Hormersdorf, w Bawarji, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności w dniu 16 lutego r. b. Pozostała żona wraz z córką i nieobecnym synem zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 18 b. m., we środę, o godzinie **10 i pół** zrana, w dolnym kościele św. Krzyża, odbyć się mające i następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —3373—

† Ś. p. Olimpja z Mauszów **Wrocławska,** żona majstra ślusarskiego, przeżywszy lat 37, opatrzona św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 16 lutego r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostały w głębokim smutku mąż wraz z dwojgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 18 b. m., we środę, o godzinie **4-tej** po południu, z kościoła św. Marcina przy ulicy Piwnej, na cmentarz powązkowski. —3402—

† W dniu 16 lutego r. b., o godzinie 10-tej wieczorem, powiększył grono aniołków Genio, syn Balbiny z Igielskich i Adolfa **Zahrt,** przeżywszy miesięcy siedm. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 19 b. m., we czwartek, o godzinie **1-ej** po południu, z domu własnego przy ulicy Leszczyńskiej, nr 2785D (5), na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbyć się mające. —3374—

† Pozostała wdowa wraz z dziećmi po ś. p. Aleksandrze **Krzywdzińskim** składają serdeczne podziękowanie przyjaciołom i znajomym, oraz bractwu Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny, jako też i tym, którzy raczyli ostatnią przysługę uczynić zmarłemu, niosąc go na barkach do grobu, a osobliwie zaś p. Skulimowskiemu za jego fatygę, w ogólności wszystkim serdeczne „Bóg zapłać". Żałobne nabożeństwo odbędzie się dnia 19 b. m., we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. *Aniela Krzywdzińska.* —3243—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 15-go lutego. — Gould, dyrektor obserwatorjum w Cordowie w republice argentyńskiej, odkrył nowego wielkiego kometę.

× **Paryż** 15-go lutego.—Minister wojny nakazał, aby dla upowszechnienia ćwiczeń z bronią rozdano wszystkim towarzystwom gimnastycznym, które o to prosić będą, po 20 sztuk karabinów.

× **Paryż** 15-go lutego.—Najbliższy bal w Elyzeum odbędzie się w dniu 26 b. m.

× **Paryż** 15-go lutego.—Nieporozumienie wynikłe między *Figarem* a Bankiem paryskim w ten sposób zakończone zostało, iż *Figaro* za odzyskanie wolności w sprawozdaniu giełdowem zapłaci 300,000 franków.

× **Londyn** 15-go lutego.—Pomimo wszystkich protestów prasy i członków parlamentu, w opactwie westminsterskim stanie pomnik księcia Ludwika Napoleona.

× **Monachjum** 15-go lutego. — Bawarja obchodzić będzie w tym roku 700-letnią uroczystość wstąpienia na tron domu Wittelsbach, którego teraźniejszy król jest potomkiem. Rada municypalna monachijska postanowiła wystawnie święcić tę rocznicę. Król Ludwik II jednak w liście do burmistrza oświadczył się przeciw temu obchodowi. Wyraził on życzenie, aby ofiary mające być przeznaczone na święcenie jubileuszu przeznaczono na fundację dobroczynną lub pożytku ogólnego imienia Wittelsbach.

× **Wrocław** 15-go lutego.—Odbył się tu pogrzeb Karola Holtei, jednego z wybitniejszych tegoczesnych poetów niemieckich, autora mnóstwa dramatów. Holtei początkowo był aktorem i dyrektorem teatru w Rydze. Niektóre jego dramata tłomaczono na język polski i wystawiano na scenie. Holtei napisał też szereg powieści i poezyj lirycznych p. t. „*Schlesische Gedichte*". Od 1864 stale mieszkał w Wrocławiu, pobierając pensję roczną od towarzystwa Schillera, od szląskiego prowincjonalnego zgromadzenia i wreszcie od króla pruskiego.

× **Salzburg** 15-go lutego. — Wczoraj rano wybuchł tu bardzo znaczny pożar. Dworzec poniósł silne uszkodzenia. Przyczyna pożaru niewiadoma.

× **Wiedeń** 15-go lutego. — Stosunek koła polskiego do innych frakcyj prawicy jest wskutek odstępstwa wielu członków tych frakcyj podczas głosowania nad nowym podatkiem gruntowym chwilowo zachwiany. Równocześnie i sprawa przesilenia ministerjalnego zaostrza się. Minister dr Stremayr miał już podać się do dymisji. Jako jego następcę wymieniają br. Conrad-Eybesfeld, teraźniejszego namiestnika Niższej Austrji. Ze spraw parlamentarnych należy jeszcze podnieść, iż wczoraj odbyło koło polskie w sprawach kolejowych posiedzenie. Rzecz chodziła o to, jakie stanowisko należy kołu polskiemu zająć wobec projektu budowy kolei arlberskiej. Większość mówców oświadczyła się przeciwko temu projektowi i natomiast podniesiono potrzebę wybudowania całej linji kolei podkarpackiej w Galicji.

× **Orenburg** 15-go lutego.—Wskutek ostrej zimy podrożała niesłychanie żywność. Klasa robotnicza głównie jest dotknięta niedostatkiem. W kuchni ludowej, staraniem osób dobroczynnych, wydawane są bezpłatnie obiady 120 osobom.

Przegląd polityczny.

Pisma zagraniczne zajmują się jeszcze żywo mową tronową cesarza Wilhelma, ale wszystkie prawie przyznając jej charakter pokojowy, stwierdzają, iż nowego nic dowiedzieć się z niej nie można. *National Ztg.* nawet nazywa końcowy ustęp o stosunkach z innemi mocarstwami, apokaliptycznym. Może to bardzo wiele i bardzo mało znaczyć, jeżeli cesarz oświadcza, że Rząd jego w celu utrzymania pokoju stara się o pozyskanie rękojmi i współdziałania ze strony obcych mocarstw. Prawdopodobnie rozumieć pod tem należy przymierze z Austrją, o którem wszelako niema ani jednego słowa wyraźnej wzmianki. To pominięcie faktu tak ważnego musi być, jak przypuszcza *Presse*, wynikiem porozumienia się cesarza z kanclerzem, którzy od samego początku różnili się w tej kwestji.

Der Schwäbische Mercur podnosi szczególniej dążności Rządu w celu rozszerzenia pokojowego związku i daje do zrozumienia, iż Niemcy na przymierzu z Austrją nie poprzestaną, ale tak samo będą się starały o zbliżenie do Włoch, do Anglji a nawet do Francji. W takim razie po cóż owe kosztowne mobilizacje, owe projekta wojenne i wzmacnianie sił zbrojnych.

W niemieckiej radzie państwa prezesem obrany został kandydat stronnictwa rządowego, hr. Arnim Boytzenburg, wiceprezesami br. Frankenstein i Hölder. Liberalni po upadku kandydatury Beningsena wstrzymali się od głosowania.

„Kalendarz Gotajski" na rok bieżący dostarczył dziennikom berlińskim jednego argumentu więcej, podpierającego militarne wnioski rządu. Oto z dyplomatyczno-statystycznego działu w tymże kalendarzu czerpią one daty, dowodzące jak znaczne zmiany i reformy w armjach sprowadziła ostatnia wojna rosyjsko-turecka. Pozycje armji rosyjskiej wskazują, z jaką energią i starannością przeprowadzono reorganizację siły zbrojnej, jak miano na uwadze, aby w danym wypadku mobilizacja mogła być szybko i sprężyście przeprowadzoną a operacje znaczniejszemi siłami od razu rozpocząć się dały.

Wspominaliśmy wczoraj o artykule polemicznym, zamieszczonym we włoskim dzienniku *Opinione*, który odpierał wszystkie obawy prasy austryjackiej co do ewentualnych pokuszeń włoskich awanturników w celu oderwania od Austrji Tryestu i Tryentu. *Opinione* zarzucał dziennikom wiedeńskim fabrykowanie plotek i potwarzy, a przedewszystkiem przesadę.

Co do przesady nie da się zaprzeczyć, iż niektóre organa opinji publicznej w Austrji grzeszą nią bardzo często.

Praska *Epoka* rozpuściła sensacyjną pogłoskę, jakoby w związku z kwestją tryentyńską odbyła się zeszłej niedzieli w Wiedniu rada wojenna pod przewodnictwem samego cesarza, przy współudziale arc. Wilhelma i Albrechta. To samo pismo utrzymuje, iż kilka pułków austryjackich w Bosnji odebrało polecenie trzymania się w pogotowiu do wymarszu.

Od 10-go maja 1873 r., po raz pierwszy zebrały się delegacje austryjackie i węgierskie na wspólną naradę i w celu wspólnego głosowania w Wiedniu zeszłej soboty. We wszystkich kwestjach porozumienie obu delegacyj przyszło do skutku z wyjątkiem jednej, a to mianowicie co do budowy nowych koszar wojskowych w Szegedynie, wymagającej 100,000 guldenów na pokrycie kosztów. Na wspólnem zgromadzeniu sprawa ta została rozstrzygniętą; węgierscy delegowani głosowali za, austryjaccy przeciw budowie, a ponieważ z jednej i drugiej strony padła równa ilość głosów, przeto pozycja ta nie poparta żadną większością, usuniętą z budżetu państwowego została.

Presse dowiaduje się, że kanclerz niemiecki poparł projekt pośredniczenia między Portą a Czarnogórą, w sprawie zrównoważenia Plawy i Gusinja przez odpowiedniej wielkości terrytorjum w innej stronie półwyspu bałkańskiego. Poselstwo niemieckie w Konstantynopolu ma poprzeć usiłowania ambasadora włoskiego, w celu przyprowadzenia zgody do skutku.

Mimo to wszystko jakoś kwestja sporna nie postąpiła ani krok naprzód ku rozwiązaniu. *Biuro Reutera* zapewnia, iż w gruncie rzeczy Porta jest przeciw powyższemu projektowi. Trudno w tej całej sprawie dobadać się prawdy; dotychczasowe wersje są z sobą w sprzeczności. Pozostaje tylko wyczekiwać pozytywniejszych skutków włoskiego pośrednictwa i wiosny.

Stosunek Anglji do Persji dotychczas nie został dostatecznie wyjaśniony; *Times* rozumuje nad odpowiedzią lorda Beaconsfielda w kwestji pogłosek o perskiej okupacji Heratu i dochodzi do wniosku, iż rząd angielski zgodzi się ewentualnie, pod pewnemi warunkami na zajęcie Heratu przez wojska perskie. Z objaśnień Beaconsfielda wyrozumieć się daje, iż układy z Persją stanowią ważny punkt jego planów co do uregulowania stosunków afghańskich.

Times stawia pytanie, kto w danym razie potrafi dać rękojmię, iż Persja posiada odpowiednie środki utrzymania się przy Heracie. Anglia zaś tej rękojmi bez narażenia się na przewidziane ewentualności i zawikłania żadną miarą dać nie może. Przy pierwszej lepszej sposobności bowiem kwestja azjatycka, w najniestosowniejszej może chwili, wyszłaby znowu na jaw i nowych kłopotów przysporzyła Anglii.

W tym samym duchu wyraża się i *Daily News*.

Wydział francuzkiego senatu w sprawie edukacyjnej pod przewodnictwem Simona Juliusza zajmował się zbadaniem zarzutów i petycyj, wystosowanych przeciw Ustawie Terrego. Pięcioma głosami przeciw czterem postanowiono do uwzględnienia Izby przedstawić petycje i protesta przeciw artykułowi 7-mu, podpisane przez 1800,000 obywateli, nie wyłączając i zbiorowe akta biskupów i duchowieństwa francuzkiego.

Simon, stojący silnie po stronie klerykalnego stronnictwa miał postawić wniosek, aby senat przed dyskussją nad ustawą Ferryego zajął się zbadaniem i rozpoznaniem zarzutów, czynionych jej tak demonstracyjnie z zewnątrz Izby. W dniu 23-im b. m. rozpocząć się mają tu wielce interesujące rozprawy w senacie.

Telegramy.

Wiedeń 16-go. — Obiega pogłoska, że ministrem finansów ma zostać baron Bezecny.

Paryż 16-go.—Francuski ambasador w Konstantynopolu otrzymał instrukcję najusilniej popierać usiłowania władz, celem prowadzenia porozumienia pomiędzy Turcją a Czarnogórzem i co do Plawy i Janiny, ażeby Porta zaraz po załatwieniu tej kwestji przystąpić mogła do załatwienia grecko-tureckiej kwestji granicznej. Większa część personelu sztabu jeneralnego ma otrzymać dłuższy urlop. Obiega pogłoska, że w tych dniach Freycinet izbom zakomunikuje szczegółową wiadomość o stanowisku Francji wobec Cesarstwa Anam i o celu wysłania francuskich flot do Tonkinu.

Berlin 16-go. — Wybór prezydenta parlamentu stronnictwo lewicy uważa za zwycięztwo środka. Pisma zachowawcze ganią artykuł *National Zeitung*, w którym miała podobno być ogłoszoną „strike" liberalna, jako wybuch nieuzasadnionego zirytowania. W rzeczywistości wybór Arnima bardziej ma odpowiadać charakterowi parlamentu, jak wybór Benningsena — tak głoszą ze strony konserwatywnej. *Post* oświadcza, że partja państwowa nie mogła odrzucić wyboru Arnima, ponieważ narodowo-liberalni w roku 1879 po ustąpieniu Farkenbeka odrzucili proponowany im przez partję państwową wybór Benningsena. We środę oczekują większej dyskusji politycznej.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Wiedeń 16-go.— Przesilenie ministerjalne zbliża się ku końcowi. *N. W. Tagbl.* donosi, że krótka pauza w posiedzeniach izby deputowanych nastąpiła na życzenie hr. Taaffe, który zawiadomił hr. Coronini, że we środę przedstawią się na posiedzeniu izby nowi ministrowie. Jako minister wyznań i oświecenia wstępuje do gabinetu namiestnik baron v. Conrad Eybesfeld. Co się tyczy teki finansów, to prowadzą się jeszcze układy. Jutrzejsza *Wiener Zeit.* ma już ogłosić pismo cesarskie kompletujące gabinet.

Londyn 16-go. — Wybór konserwatysty w Southwark, który zawsze wysyłał deputowanego liberalnego, wzmacnia niesłychanie pozycję gabinetu w polityce irlandzkiej i zagranicznej.

Peszt 16-go. — Wzmocnienie nieznaczące pogranicznych załóg południowo-tyrolskich nastąpiło, według *Pester Lloyd*, po przyjaznem porozumieniu się barona Haymerle z hr. Robillant posłem włoskim.

Lwów 16-go. — *Dziennikowi polskiemu* telegrafują z Wiednia, iż większość koła polskiego jest zdania, że przy zbliżającem się dopełnieniu gabinetu można przyjąć w rachubę prawe skrzydło partji wierno-konstytucyjnej.

Konstantynopol 16-go. — Między rządem tureckim a bankiem ottomańskim stosunki zupełnie zerwane zostały.

Bukareszt 16-go. — W tych dniach, a mianowicie 20-go, spodziewają się tu formalnego uznania niezależności Rumunii ze strony Niemiec, Francji i Anglji.

Nisz 16-go.— Skupczyna została wczoraj zamkniętą mową tronową księcia.

Wiedeń 17-go.— *Wiener Ztg* ogłasza nominację dotychczasowego namiestnika Austrji Niższej, Conrada, na ministra oświaty i wyznań, oraz szefa sekcji Kriegsau'a, na ministra finansów. Dotychczasowemu zastępcy ministra oświaty, ministrowi sprawiedliwości Stremayerowi, wyraża cesarz zupełne podziękowanie i uznanie.

Wiedeń 17-go.— *Polit. Corresp.* donosi z Konstantynopola: Komisja z wyższych oficerów tureckich pod przewodnictwem Savasa-paszy ustanowiła kompensatę dla Czarnogóry za Gusinię, taką, którą Czarnogóra będzie zadowolona.

Temuż dziennikowi donoszą z Sofii: Austro-Węgry i Rosja zaleciły rządowi bułgarskiemu ustanowienie turecko bułgarskiej komisji mięszanej dla sprawy repatryjacji wychodzców machometańskich.

Z Belgradu: Wiadomość o udzieleniu koncesji na budowę kolei serbskiej kompanji rosyjskiej Baranowa, okazuje się fałszywą.

S Z A R A D A.

Smaczne są *pierwsze czwarte*, ale nie domowe,
I *piąte czwarte* smaczne, lecz nie wszystkim zdrowe:
Drugie wspak, *trzecie* wprost, każda z nich litera,
Cały zwykle nauką uczących się wspiera.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Krytyka*).

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23. Posiedzenie 12 lutego.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
61	Ogrodowa	Gorczyca Jad.	Mąż chory obłożnie, dzieci drobnych 4.
20	Wilcza	Broczek Anna	Wdowa, dz. dr. 4, jedno ch.
12	Chłodna	Rejch Magdal.	Mąż chory, dzieci dr. 4.
47	Pańska	Wójcik Marja	Wdowa, konwulsyjna, dzieci drobnych 3.
20	Prosta	Lewińska Kat.	Wdowa, dzieci dr. 3.
18	Browarna	Skwarczyńska	Mąż i żona chorzy, dz. dr. 3.
4	Jerozolims.	Zarzycka An.	Wdowa, chorowita, dz. dr. 3.
92	Czerniako.	Bartosiewicz	Słaba, mąż chory na rękę, dz. dr. 3.
3	Zajęcza	Wendrowska	Mąż chory, dzieci drobnych 2.
8	Dobra	Ceglińska Ewa	Mąż nieobecny, dz. drobnych 2
12	Freta	Przyjemska	Niewidoma.
1	Świętojańs.	Flieszfreser K.	Wdowa, dzieci dr. 5.
13	Świętojańs.	Cacek Antonina	Niowidoma.
41A	Pawia	Brzeczkowska	Mąż ch. na nogi, dz. dr. 2.
14	Pawia	G. Ejzenbaum	Niewidoma.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Człowiek, który pisał list 29 stycznia, powinien osobiście przedstawić się adresantowi.

—3372—1—3

— Zakład zegarmistrzowski **Ludwika Maurycego Lilpop** przy ulicy Senatorskiej nr 496 na wprost szkoły junkierskiej (dawniej przy ulicy Długiej pod firmą F. Lilpop ojca egzystujący od roku 1798) otrzymał znaczny wybór zegarków z fabryki powszechnie znanej Patka Philippa i S-ki i Ch. F. Tissot w Genewie, fabryki medalowanej na ostatniej wystawie paryskiej, oraz wybór zegarów ściennych i stołowych z najcelniejszych fabryk.—*L. M. Lilpop.*

—3371—1—0

Pierwsza lecznica weterynaryjna.

Na mocy zezwolenia władzy wyższej z dniem 1-m kwietnia r. b. przy ulicy Leszno pod nr 51 otwartą zostanie „Lecznica dla zwierząt domowych“, w której oprócz stałego pomieszczania zwierząt chorych, każdodziennie będzie otwarte „ambulatorjum“ gdzie za małą opłatą ustanowioną przez władzę, stale znajdujący się weterynarze w oznaczonych przed i poobiednich godzinach udzielać będą porady weterynaryjnej, przyprowadzającym zwierzęta chore.

—2628—2—7

— Dr **Władysław Belfie** leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje od 4 do 6 po południu.

—3211—1—6

— **Dr J. Russ** przyjmuje chorych od 3—5, biednych bezpłatnie. Nowolipki nr 9.—1933—9—24

— Adwokat przysięgły **Ludomir Taraszkiewicz,** b. sędzia śledczy, otworzył kancelarję w Siedlcach. —3195—1—3

— Dentysta **S. Rotheim** leczy choroby zębów i dziąseł, plombuje i wstawia zęby sztuczne na kauczuku i złocie; przyjmuje od 10 r. do 6 po południu. Królewska nr 37. —3321—1—6

SPÓŁKA OPAŁOWA

ma honor zawiadomić jw. i ww. panów, że oprócz istniejącej oddawna filji przy ulicy **Bielańskiej pod nr 4** otworzyła skład filialny przy **ulicy Ordynackiej pod nr 8**, gdzie sprzedaje z natychmiastową dostawą węgle i drzewo. 2394—5—6

— Nauczyciel gimnastyki, **S. Zewald**, mieszka obecnie przy ulicy Siennej nr 13. —3150—1—6

9. Hr. BERGA 9.

W spółce połączonej pracy kobiet

przyjmują się obstalunki na **Bieliznę** damską i męzką **Suknie** i **Stroje**, tak z materjału własnego jak i danego i takowe wykonywa się ze starannością i podług najświeższej mody. **W Zakładzie Naukowo-Rękodzielniczym przy tejże Spółce** otworzyły się wakanse na Naukę **Buchalterji, Kwiatów, Rękawicznictwa, Introligatorstwa, Kroju sukien, Bielizny** i **Strojów**, na które można zapisywać się codziennie. —1901—4—6—

TEATR WIELKI.

Dziś i jutro: Violetta.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Podarunki. — Dom do sprzedania. — Przy kolei. Teodolinda. Jutro: Serafina.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 16 lutego 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	155 — 165
	średnia	130 — 150
	ordynaryjna	110 — —
Żyto:	wyborowe	113 — 114
	średnie	107 — 111
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	101 — 105
	średni	92 — 98
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	92 — 98
	średni	83 — 89
	ordynaryjny	— — —
Groch:		90 — 105
Gryka:		80 — 91
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	115 — 134
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 4 c. 10.

— Dziś rano zimna st. 5 w południe zimna st. 6.

Cena okowity z dnia 17 lutego.

Hurt skład. wiadro rs. 7.22⁶, garniec rs. 2.35.

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 17-go lutego 1880 roku.

Weksle	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	135 90—136.5— 20.— 27½	136.50	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.23 24	9.26	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	110 40. 55 70	110 85	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	118.5. 20 27½	118 50	—.—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	z końcem g. żąda:	z końcem g. płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	97.80 90	98.10	—.—
„ „ małe	97.70 75	98.—	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	91.75	—.—
„ „ „ II.	—.—	91.40	—.—
„ „ „ III.	91.25 15	91.30	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże		85.35	—.—
małe.	—.—	85.35	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100			—.—
II „ „ rs. 100	90.85 90.90	91.10	—.—
III „ „ rs. 100			—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem giel. żąda:	z końcem giel. płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	280.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz.	—.—	316.—	265.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	158.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160.—	740.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	—.—	300.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	690.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	65.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zwier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 60 nowych 76⁷⁄₁₈ zastawnych m. Warszawy serji I i II 188⁸⁄₉ m. Łodzi 14¹¹⁄₁₈ listów likwidacyjnych 8²⁄₅ obligów skarbowych 151¹⁄₁₀ pożyczki prem. 1-ej emisji 47¹⁄₅ drugiej emisji 213⁹⁄₁₀

Monety: Półimperjały rs. —.— —.— Sztuki 20 frankowe rs. —.— —.— marki niemieckie rs. kop. — pruskie bilety bankowe rs. k. bankowe guldeny austryjackie rs. kop. —

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali, d. 16 Lutego 1880 r.

Wessel Stanisław, ob. z Żyżyna; Richter Otto, kupiec z Berlina; Wakareey Franciszek, kupiec z Berlina; Kostrowicki Stanisław, ob. z Grodziska; Kressmann Artur, kupiec z Dubna; Lago Józef, profesor muzyki z Petersburga; Domken Armand, ob. z Hamburga; Likberg Mikołaj, ob. z Petersburga; Baliński Michał, ob. z Wilna; Popow Mikołaj, radca stanu z Petersburga; Kwitka Andrzej, podpółkownik z Charkowa; Czerwiński Wacław, ob. z Brześcia; Iwanow Szymon, ekspedytor komory z Aleksandrowa: Lyon Mikołaj, kupiec z Moskwy; Flaerscheim Jolly, komisant handlowy z Berlina; Zawadzki Józef, ob. z Odessy; Szyszkin Aleksander, radca koleg. z Moskwy; Kolczugin Aleksander, kupiec z Moskwy; Kozłow Mikołaj, mieszczanin z Moskwy; Kolczugin Wasili, kupiec z Moskwy; Kisielnicki Władysław, ob. z Bożejowa; Hr. Wielopolski Zygmunt, margr. Myszkow. koniuszy Dw. J. C. M. z Pińczowa; Andrzejewski Konstanty, ros. poddany z Pińczowa; Peip Herman, kupiec z Berlina; Schulz Juljusz, kupiec z Berlina; Buergel Herman, kupiec z Berlina.

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych

Józefa Ungra,

otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego. 72—0—22669—

Wystawa Obrazów Starożytnych,

w pałacu Brühlowskim, otwarta codziennie od godziny 11 rano do 4 po południu.—Wejście: w dnie powszednie kop. 30, w Niedziele i Święta kop. 15, Katalogi po kop. 10

Warszawski Rzeczny Yacht-Klub.

W Sobotę dnia 9 (21) Lutego r. b., w sali Szwajcarskiej doliny odbędzie się **uroczystość założenia Klubu.** Kolacja, koncert i t. p.

Początek o godzinie 9-tej wieczór.

Goście mogą wprowadzanemi być przez Członków.—Bilety nabyć można, oprócz u osób wskazanych w cyrkularzu, także we Środę wieczorem w lokalu zebrań. к—3176— 3—3

Wystawa Odlewów Gipsowych z żywych osób Dra Levittoux,

obok Wystawy Obrazów Ungra przy ulicy Niecałej.—Otwarta codziennie od 10 do 5. Wejście kop. 30. We Czwartki wyłącznie dla dam.

Sala licytacyjna prywatna,

Miodowa Nr 11—13.

Nieustająca wystawa, sprzedaż i przyjmowanie dzieł, sztuk i przedmiotów codziennych potrzeb. **Otwarta codziennie od 9-tej do 4-tej, a w Niedziele i Święta od 12-tej do 3-ciej po południu. Wejście bezpłatne! Licytacja co Wtorek i Piątek od godz. 12-tej.** к12-80-2408

Warszawski Rzeczny Yacht-Klub.

Ślizgawka w Łazienkach,

We Czwartek dnia 7 (19) Lutego r. b.

Wielka Illuminacja z ogniami bengalskiemi Koncert i Fajerwerki.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

W razie niepogody Illuminacja odłożoną będzie na Piątek, dnia 8 (20) Lutego r. b.

к—3368— 1—3

TEATR GRANZOWA

przy ulicy Danielewiczowskiej.

Jutro w Środę dnia 18 Lutego 1880 r.

przedstawienie

Niemieckiego Towarzystwa Dramatycznego

pod dyrekcją

Adolfa Stegemanna.

z Wrocławia.

Erstes Debut des Fräulein Jenny Richter von Stadttheater in Wien.

Pierwszy raz

O diese Männar!

komedja w 4-ch aktach, p. Rosen.

Początek o godzinie 7½ wieczorem.

к—3364—1—1

O S O B A

przybyła z prowincji, życzyłaby sobie objąć miejsce zarządu gospodarstwa domowego tu w Warszawie lub na wsi. — Adresy uprasza się zostawić w Redakcji pod lit. P. N.

к—3250—1—3

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 18, t. j. w Środę: Kapuśniak, kiełbasa, kartofle; śledź i kartofle na post.

Na śniadanie i kolację herbata z bułką, szklanka po kop. 3.

Z kaucją rs. 6,000

AGRONOM

Szkoły agronomicznej w Proskau na Szlązku, który przez lat 16 zarządzał tak w Księztwie Poznańskiem jak i w Królestwie Polskiem większemi majątkami, poszukuje posady od Ś-go Jana t. r. — Bliższą wiadomość w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. K. K. Nr 242, gdzie złożono curiculum vitae i rekomendacje.

к—3347—1—7

Oficer wyższych wojsk,

życzy dawać lekcje języka rossyjskiego i konwersacji, mówiący także po polsku, dzieciom w prywatnych domach. — Zgłaszać się można dla porozumienia, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Nr 19, a mieszkania 4, w bramie na prawo; od godz. 12 do 2 codziennie.

к—3319—1—3

LEKCJE TAŃCA

udzielam przez cały post tak u siebie, jako też prywatnie.—Ulica Elektoralna Nr 3.

Art. Bal. **L. ADLER.**

к—3196—1—2

Emilja Żeromska,

udziela **Lekcje Tańca** po domach i u siebie dla osób dorosłych, a dla dzieci w oddzielnych dniach, w gmachu Teatralnym Nr 19, od Nowo-Senatorskiej ulicy, druga sień, drugie piętro. к—3301—1—2

Ważne dla pp. Budowniczych, Inżenierów i uczącej się młodzieży.

Rejsbrety, Rejszyny, Ekierki i inne narzędzia do rysunków potrzebne, wyrabia były pracownik fabryki optyczno-mechanicznej i przyjmuje reperacje tychże, po cenach najtańszych, z poręczeniem za dobroć. Kupującym w większych partjach odstępuję rabat.

Przyjmuję także odnawianie i reparację mebli na miejscu i u siebie.

Nasterski, ulica Oboźna Nr 2.

к—3295—1—6

Bardzo korzystny Interes!

Żądany jest **WSPÓLNIK,** z kapitałem od 3 do 4,000 rsr., do fabryki wysoko procentującej, wyrobów ciągle zbywanych.—Żądający jest sam przewodnikiem fabryki, w swym fachu uzdolnionym i znanym zaszczytnie. — Dowiedzieć się w sklepie p. A. Dyżewskiego, ulica Świętokrzyzka Nr 16.

к—3311—1—6

S K L E P

zaraz do wynajęcia, wspólny, z kwiatami, na Magazyn mód.—Wiadomość: Świętojerska Nr 8, mieszkania 2.—Tamże Szafa za rs. 60, Kozetka i 2 Fotele za rs. 70; Szeslong za rs. 15, Szafka do nót i Wieszadło za rs. 20, Kufry, Stoły, Kontuar, Maszyna do szycia dobra

к—3375—1—1

Nagrody rs. 25.

W Piątek, t. j. dnia 13 b. m., idąc Włodzimierską ulicą, Nowym-Światem do Alei Jerozolimskiej,

zgubiono rs. 350.

Łaskawy znalazca za powyższą nagrodą raczy zwrócić na ulicę Włodzimierską Nr 4, w bramie na lewo, na dole. к—3389—1—3

Nagrody 25 rs.

Jadąc wczoraj wieczorem z dworca Warszawsko-Wiedeńskiej kolei na ulicę Elektoralną, **zgubiono Walizkę,** czarną, zawiązaną sznurkiem. — Poczciwy znalazca raczy oddać na ulicę Elektoralną pod Nr 47, mieszkania 25, gdzie powyższą nagrodę otrzyma.

к—3388—1—1

Nagrody rs. 5.

Zgubiono na wczorajszym **raucie Broszę złotą,** w otoczeniu skręconego sznura, na emalji czarnej, bukiecik z winogron białych.—Na odwrotnej stronie zachowany pukiel włosów, pamiątka pośmiertna. — Oddać proszę na Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. Krasińskiego, w poprzecznej oficynie Nr 34, drugie piętro, nad mieszkaniem Doktora Baranowskiego.

к—3367—1—1

VIN DE St-RAPHAEL

WYBORNEGO SMAKU WZMACNIAJĄCE UŁATWIAJĄCE TRAWIENIE, I PRZYWRACAJĄCE ZDROWIE

WINO Śgo RAFAELA

PRZEPISYWANE PRZEZ LEKARZY jako mające pierwszeństwo nad winami przygotowanemi na żelazistych i chinowych pierwiastkach, posiada bowiem wszystkie wyżéj wyszczególnione własności, nie mając niedostatków wymienionych win.

Zaleca się w SŁABOŚCIACH ŻOŁĄDKA, BLADOŚCI CERY, BRAKU KRWI i przy REKONWALESCENCYI.

Wymagać należy na każdej butelce znaku fabrycznego jak obok pomieszczony MARTEL, 18, boulevard Montmartre, Paris i we wszystkich aptekach

Dostać można u pp. Gallego, Spiessa Mrozowskiego Sierzputowskiego i Lilpopa. 8834—19—0

Poszukiwani są **zdolni**

KORESPONDENCI,

którzy gruntownie znają języki: polski, ruski i niemiecki. — Adresa i kopije świadectw upraszą się składać w Redakcji Kur. Warsz. pod liter. K. H. Nr 100. D1—3—3363—

1,650 Rubli

potrzeba zaraz na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie na 9%. — Wiadomość u W-go Maciejewskiego Notarjusza. D—3330— 1—2

Od 10,000 do 17,000 rs.

jest do umieszczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie.—Wiadomość u Majewicza, Nowolipie Nr 72. D—3299— 1—3

Dwa Majątki

do sprzedania pod Warszawą, przy Dr. Żel. Terespolskiej, jeden włók 31, drugi 40, z odpowiednią ilością łąk i lasu, domem mieszkalnym i ogrodem, obydwa zagospodarowane—trzecia część szacunku zostaje na gruncie na długie lata na 5 procent.—Wiadomość Chłodna Nr 40, mieszk. 8, od 4-tej po południu do 7-mej. D—3308— 1—3

Do sprzedania:

Serwantka, Porcelana, Szkło czeskie, Tace platerowane, Świeczniki, Lampa, Kolumny białe, Stoliczki różne, Miedź, Książki, **Kronika M. Bielskiego** z r. 1764, **Historja Turecka Ricotu** 1678 r.—Ulica Śliska Nr 1, mieszk. 3, od 11-tej do 5-tej. D—3275— 1—3

Są do sprzedania

3 DOMY

z komórkami piętrowemi w mieście Góra-Kalwarja położone, pod Nr 69B, za rs. 6,000. Wiadomość u Właściciela Wojciecha Szadkowskiego. D—3284— 1—3

Ważna Wiadomość!!!

Dla pp. Majstów Murarskich, przedsiębierców budowli i Obywateli, jest do sprzedania **Trzcina** w większych i mniejszych partjach, zbioru tegorocznego. — Wiadomość ulica Mokotowska Nr 23, w bramie na lewo u stolarza. D—3310— 1—3



Jet do sprzedania

Fortepian

krótkiego fasonu, z blatem, o 7-miu oktawach. Ulica Piekarska Nr 6, pierwsze piętro, miesz. 3. D—3345— 1—3

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że przyjechałem z transportem

Kanarków z Hartzu.

Wiadomość: Hotel Drezdeński Nr 19.

Z uszanowaniem **G. Baumgertel.** K—3179—2—6

Wyszego Zakładu z Petersburga

AKUSZERKA,

przyjmuje na słabość panie u siebie, jako i pozadomem.—Krakowskie-Przedmieście Nr 19, drugie piętro, front, mieszkania Nr 5. D2—6—3236—

Lekcje Muzyki

i zasad tejże, udziela Nauczycielka w polskim i niemieckim języku, oraz Lekcje języka niemieckiego. — Tamże jest do sprzedania mały Garnitur Mebli mahoniowych, Bielizna, Garderoba męzka i Materace, Ueber Land und Meer 1873 r. i innych lat, niemiecko-greckie i łacińskie słowniki, Jachowicza bajki i inne książki, wszystko za bardzo nizką cenę. — Ulica Ordynacka Nr 6, na 1-szem piętrze, po prawej stronie. D—2928— 2—3

MAMKA

młoda, z obfitym i zdrowym pokarmem, oraz **Pokój** dla osób spodziewających się słabości lub na kurację przybyłych, jest u Akuszerki F. Przepiurkoskiej.—Ulica Śliska Nr 4, mieszkania Nr 15. D3—3—2829—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Zabezpieczenie ciała od wpływów zewnętrznych. — Nadanie skórze gładkości, świeżości, młodości i piękności

jest zadaniem

Crême Simon

à la Glycerine

i dodatkowego środka

Poudre de riz Figaro.

Cena za słoik Rs. **1** kop. **50**, z przesyłką pocztową rs. **1** kop. **80**.

Wyłączna sprzedaż tych artykułów w Warszawie, u **Aleksandra Kocha**, Nowo-Senatorska Nr 4. D10—12—27456—

Ananasy

w dobrach Janczewie jest do sprzedania 1,000 sztuk Kindli Ananasowych, zdrowych i dobrze prowadzonych, bez żadnej zarazy pod Nazwą „geryppte kömgin“ ktoby sobie chciał te flance zaprowadzić, to upraszam o zawiadomienie naprzód bo już sadzenia pora nadchodzi; są to flance półroczne i roczne. — Cena za sztukę od kop. 35 do 50.

Adres mój przez Łomżę w **Janczewie,**

A. Biedroński,

D—3031— 2—3 **Starszy Ogrodnik.**

Fortepian

do sprzedania nowy, prawie nieużywany, małego fasonu, fabryki zagranicznej. — Śliska Nr 19, stróż wskaże. D2—2—3073—

Prośby i Tłómaczenia

redagują się w biurze Radcy honorowego Burby. — Czysta Nr 4. D5—6—2825—

Szory Angielskie

lakierowane, z przyborem platerowanym lub najzylbrowym, na 4 konie, mało używane; ktoby miał do odstąpienia za cenę dostępną, zechce podać wiadomość do mieszkania Nr 14, przy ulicy Nowy-Świat Nr 18 domu. D2—3—3215—

Potrzebne są

Panny

zdatne do sukien. — Wiadomość ulica Freta Nr 12, u M. Ciszewskiej. D—2967—2—3

Jest do sprzedania

Siano i Słoma

na Folwarku Uwieliny poduchowne; odległem od Osady Piaseczno wiorst 6, a od Warszawy wiorst 21. D—2970—2—4

KRÓLIKI.

Króliki Belgijskie i Strazburgskie, białe, żółte i zajączki, sztuk 15, wraz z gniazdami w 5 beczkach, najpraktyczniejszemi do plęgu i wychowania młodych, z powodu zmiany lokalu są do sprzedania.—Wiadomość w Składach Bankowych ulica Nowogrodzka. D—2965—2—3

Po cenach zniżonych

Wyprzedaż Towarów z Angielskiego filcu,

a mianowicie: Spódnic, Szlafroków, Kostjumów i Sukienek dziecinnych. Wiadomość w Magazynie J. Kaczkowskiej, ulica Marszałkowska Nr 38. D6-6-2292-

---

W Piątek d. 13 b. m. wieczorem zginął

PIES

żółtej maści, wyżeł, rasy angielskiej, młody, z białą gwiazdką na łbie, białem podgarlem i biało zakończonym ogonem. Za odprowadzenie do domu Nr 9 Świętokrzyzka, 1-sze piętro od frontu, lub też za wskazanie jego pobytu, przeznacza się odpowiednią nagrodę. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności pociągniętym zostanie. D—3253—2—3

Nowo-otworzony Handel Farb

Henryka Jabłońskiego i S-ki

ulica Grzybowska Nr 15,

ma zaszczyt polecić:

Oliwę Nicejską Vierge, w dobrym gatunku; Oliwę do palenia i maszyn; Olej rzepakowy; Spirytus octowy; Sodę do prania; Farbki do bielizny; Krochmal, Mydło, Świece łojowe i stearynowe Newskie; Farby olejne, Lakiery, Massy i Zaprawy do podłóg; Nafta Amerykańska, garniec 60 kop. i drugi gatunek 55 kop. K—3342—1—3



Do sprzedania

Faetony nowe

i używane, mniejsze i większe, Wolanty nowe, Dorożka nowa, Bryczka na resorach i bardzo ładnego fasonu; Zaprząg na jednego konia. — Ulica Śliska Nr 13 nowy, wiadomość u Właściciela domu. D—3157—2—3

Są do sprzedania dwie

Suknie

jedwabne, oraz Pąszka biała.—Ulica Żórawia Nr 22, mieszk. 3. D—3136— 2—3

Potrzebną jest

Dzierżawa,

od czterech do ośmiu włók. Ktoby miał do wydzierżawienia w którejkolwiekbądź stronie, raczy nadesłać opis dokładny do Kurjera Warszawskiego pod lit. R. R. D2—2—3047—

Nowe Kupony

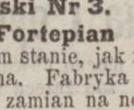
do Pożyczek Premiowych I-szej Emissji z 1864 r.; za złożeniem **TALONU** dołącza

Kantor Wexlu

Maxa Elbaum,

Krakowskie-Przedmieście Nr 59, vis à vis gmachu Towarzystwa Dobroczynności. D—2974—2—3





W Fabryce Fortepianów J. KERNTOPFA i Syna, Plac Krasiński Nr 3.

Jest do sprzedania **Fortepian** paryzki Pleyela, w bardzo dobrym stanie, jak również nowe fortepiany i pianina. Fabryka przyjmuje stare fortepiany w zamian na nowe. D—2701—2—3



Są do sprzedania

Powozy

Ulica Długa Nr 590.

Oprócz nowych gotowych, w różnem rodzaju, jest kilkanaście używanych, jako to: Karety, Kocze, Faetony, Bryczki, oraz Sanki poczwórne (vis a vis), modne, które to w cenie umiarkowanej polecają się. D—2743—2—6

Dla Właścicieli Ogrodów.

Wykwalifikowany Ogrodnik, gruntownie obeznany we wszystkich gałęziach swego fachu, z początkiem Kwietnia podejmuje się urządzania i utzymywania Ogrodów i Ogródków. Listowną, lub od godziny 8-mej do 9-tej zrana ustną wiadomość powziąść można u Al. Pollack w Handlu Win p. Krzymińskiego, Wierzbowa Nr. 1. D2308 3-3

Do sprzedania razem lub częściowo

sześć Włók

ziemi ornej, gleby pszennej, pod Warszawą, przy szosie Kaliskiej, od stacji kolei żelaznej W.-W. werst 7, między dwiema cukrowniami. — Bliższe szczegóły u Kazimierza Mejera, adwokata przysięgłego — Chmielna Nr 17, między godziną 4 a 7 po południu. D2—3—3204—

Hotel Mazowiecki

we Włocławku.

Po grutownem wyrestaurowaniu, **otwartym** został z dniem 1 Stycznia r. b., oczem zawiadamia się. D—1093— 6—25

Fortepianistka

posiadająca **dyplom z Instytutu Muzycznego**, udziela Lekcje na godziny, u siebie i po zadomem, oraz w zakładach żeńskich rządowych i prywatnych. — Wiadomość od 9-tej rano do 4-tej po południu, w Zakładzie fotograficznym A. Puciaty, Nowy-Świat Nr 34 K—1435— 6—6

Jest do sprzedania

Ogród

owocowy, z domkiem mieszkalnym, oraz **Plac** pod budowlę narożny od dwóch ulic.—Czyste Nr 8, naprzeciw nowych składów z dachem szklannym kolei Obwodowej i Wiedeńskiej, wiadomość w miejscu. D2441 3-4

SZPARAGI

Szparagów forsowanych, codzień świeżych dostać można w ogrodzie. — Ulica Nowy-Świat Nr 39, dom p. Lewentala. K3—3—2598—

Na pierwszy Nr hypoteki majątku wartego rs. 300,000 potrzeba pożyczki

Rs. 50,000

w jednej lub kilku sumach. Wierzytelność ta może być spłacona pożyczką Towarzystwa Kredytowego. Osoby interesowane raczą się porozumieć z p. Abczyńskim adwokatem.—Długa Nr 23. D2—3—3205—

Za Rs. 600

z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Fortepian** jeszcze nieograny, **garnitur Mebli, Szafa biórkowa** i **Szeslong,** które można widzieć przy ulicy Nalewki Nr 30, mieszkania 32, od 9-tej do 10-tej rano. D2—3—3191—

Do sprzedania:

2 małe używane Maszyny do szycia, Stolik do kart, Szlaban i dwie lornetki za przystępną cenę—Cmielna Nr 38A, mieszkania 5. D—3240— 2—3

Dystrybucja

z urządzeniem i towarem, jest do odstąpienia za przystępną cenę. — Ulica Nowolipki Nr 6, w hotelu du Nord. — Wiadomość u Mikucińskiego, przy ulicy Dzikiej Nr 24. D3—3—3099—

Jest do sprzedania

CEGIELNIA

w blizkości Warszamy, na 17-tu morgach wyborowego materjału na cegłę i na inne wyroby garncarskie, z zabudowaniami i domem mieszkalnym o 6 izbach, za przystępną cenę. O szczegółach powziąć można wiadomość: ulica Danielewiczowska Nr 4a, mieszkania Nr 3. D3—12—3115—

Przy ulicy Hr. Kotzebuee w nowo-kończącym się domu, do wynajęcia od św. Jana

4 Sklepy

i różne Lokale, tak większe i mniejsze. Wiadomość w Magazynie Wyrobów złotych. E. Jarockiego, wprost ulicy Miodowej. K—2680— 4—6

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy .	6	— r.	9	30 w
Osobowy 3 klasy . .	11	12 r.	6	05 w
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	[illegible]	30 r.
Kurjerski 2 klasy . .	9	10 w.	[illegible]	30 r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy . .	[illegible]	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy . .	[illegible]	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy . .	[illegible]	45 w.	[illegible]	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 r.	[illegible]	11 w
Kurjerski 2 klasy . .	3	50 p.	[illegible]	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12 w.	[illegible]	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy . .	[illegible]	30 r.	[illegible]	35 w
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	[illegible]	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	[illegible]	52 r.	[illegible]	18 w.
Pocztowy	[illegible]	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy.	[illegible]	43 p.	[illegible]	54 p.
Pasażerski	[illegible]	58 w.	[illegible]	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Февраля 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 37.

Dnia 17 lutego 1880 roku. *Wtorek.* *Dnia 5 (17) lutego 1880 roku.*

NAKŁADEM

Księgarni, Składu Nut i Fortepianów GEBETHNERA i WOLFFA,

w WARSZAWIE,

wyszły:

Antoniewicz Ks. K., Poselstwo aniołka w niebie do matki na ziemi. Wydanie 2, k. 15
— Wianeczek majowy Najświętszej Boga-Rodzicy Marji. Wydanie 2, kop. 10.
Anczyc Wł. L., Księga sławniejszych odkryć geograficznych, przeznaczona dla dorastającej młodzieży. Wydanie 3 z wielu drzeworytami, kartonowane rs. 1 kop. 20, w ozdobnej płóciennej oprawie rs. 1 kop. 60, w takiejże oprawie ze złoceniem rs. 1 kop. 80.
Bobrzyński Prof. M., O podziale historji polskiej na okresy, kop. 30.
Gnatowski Jan, Moja Beatrice. Kartka z życia Zygmunta Krasińskiego, kop. 30.
Hołowiński Ks. Ignacy, Miesiąc Maj poświęcony Naj. Marji Pannie. Przerobiony z włoskiego dla użytku Polaków. Wydanie 4, kop. 30.
Leonard św. à Porto Mauricio, Skarb ukryty. Wydanie 2, kop. 25.
Obrazki św. Patronów polskich, Serja I, 25 obrazków obejmująca, kop. 20.
Ségur Ks. biskup de, Rady dla dzieci. O spowiedzi. Wydanie 2, kop. 7½.
Sienkiewicz Henryk (Litwos), Pisma. Tom II. Listy z podróży rs. 1 kop. 50.
Wójcicki K. Wł., Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki w ciągu lat trzydziestu (od 1800—1830 r.), rs. 1 kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D—3017—1—6

CZYTELNIA „Warszawskiej Biblioteki Słowiańskiej", przy ulicy Chmielnej Nr 8, otrzymała w tych dniach partję **nowości** wyborowych polskich, francuzkich i innych. Posiada przytem **pisma periodyczne** polskie, rusińskie, ruskie, czeskie, serbskie, chorwackie, które udziela czytelnikom do domu bez osobnej dopłaty.
D—3230—1—3

Potrzebną jest

PANNA

podręczna do krawieczczyzny damskiej.—Ulica Twarda Nr 24 nowy, 2-gie piętro, F. Skrzyczyńska. D1—2—3261—

Potrzebne są

PANNY

do szycia kapeluszy słomkowych, oraz Panny do maszyny; tamże jest **Pokój** do najęcia, z oddzielnym wchodem.—Karmelicka Nr 8, na dole, mieszkania Nr 1, od frontu.
D1—3—3293—

Osoba młoda

dobrze wychowana, pragnie znaleźć miejsce w sklepie, lub też w magazynie ubrań. — Oferty prosze składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami N. N. D1—2—3277—

Chłopiec lub Dziewczyna

potrzebni są do sprzedaży wódek, z płacą miesięczną. — Nalewki Nr 43. D1—2—3286—

Bona francuzka,

w średnim wieku, poszukuje natychmiast miejsca w Warszawie, do jednego lub dwojga dzieci. Tamże jest **Osoba** posiadająca języki: francuzki, niemiecki i ruski, zdatna na sklepową. — Ulica Złota Nr 29, w podwórzu na prawo, mieszkania Nr 19, od godziny 2-giej do 5-tej. Zgłosić się można listownie.
D1—2—3312—

Potrzebny jest na wieś

Guwerner,

posiadający kurs nauk gimnazjalnych.—Wiadomość u Studenta Uniwersytetu, przy ulicy Karmelickiej Nr 13, dom Kempińskiego, od godziny 8 do 9 w wieczór, stróż wskaże.
D1—3—3251—

Student Uniwersytetu,

posiadający upoważnienie od Władzy naukowej, poszukuje lekcyj lub korepetycyj.—Oferty uprasza się składać w Redakcji pod literami W. M. K., lub w miejscu: Nowogrodzka Nr 23, mieszkania Nr 21. Tamże do sprzedania **Garnitur Frakowy**, na mężczyznę średniego wzrostu, mało używany, za rs. 20.
D1—2—3288—

Kucharz i Ogrodnik

potrzebnym jest na wieś, 9 mil od Warszawy.—Należy zgłosić się do umowy, do mieszkania pod Nr 14, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 18 domu. D1—3—3309—

Rosjanka

przybyła z Rossji, umiejąca krawieczczyznę, poszukuje miejsca za Pannę służącą, do dużego domu ruskiego. — Oferty prosi składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami W. W.
D1—3—3340—

Potrzebną jest

Bona Francuzka

na wyjazd, na Wołyń. — Bliższa wiadomość: Ciepła Nr 8, mieszkania 1, codziennie od 2-giej do 4-tej po południu. D1—1—3335—

Znający gruntownie język niemiecki i biegle tłomaczyć na ruski lub polski, może znaleźć zajęcie w godzinach wieczornych. — Wspólna Nr 6, na dole, Boguszewski. D1—2—3287—

Potrzebną jest

Nauczycielka

niemka, znająca i język francuzki, lub mająca patent Freblowski, na kilka godzin dziennie. — Wiadomość: ulica Dzika Nr 25 lit. B., mieszkania Nr 6, w bramie, 2-gie piętro.
D1—3—3328—

Potrzebne są

Panny

kompletnie uzdatnione do Bielizny, podręczne i do maszyny. — Ulica Niecała Nr domu 6, drugie piętro. D1—2—3331—

Potrzebną jest

PANNA

do szycia ręcznego i maszynowego, na stałe i do zajęć domowych. — Wiadomość: Świętokrzyzka Nr 27, mieszkania 3. D1—1—3298—

Potrzebne są

Panny

zdatne i podręczne do krawieczczyzny damskiej. Ulica Marszałkowska Nr domu 52, w Magazynie p. Hassner. D1—1—3264—

Mężczyzna

piszący kaligraficznie, obznajmiony z biurowością i z przepisami załatwiania meldunków, poszukuje obowiązku Rządcy domu, Pisarza, lub innej jakiejkolwiek stosownej umysłowej czynności, którą będzie pełnić rzetelnie i przychylnie. Uprasza o nadesłanie adresu na ulicę Kozią Nr 1 (obok starej poczty), Nr 7 mieszkania, do p. Metelańskiego.
D1—3—3269—

Potrzebną jest

Rodowita Paryżanka

na demie place.—Ulica Chmielna Nr 35 litera B, dom Lewentala, z bramy na pierwsze piętro, dowiadywać się można codziennie, od godz. 11-tej zrana do 2-giej po południu.
D—3329— 1—2

Potrzebną jest od 1 Marca

BONA NIEMKA,

znająca gruntownie język niemiecki, znająca się także na krawieczczyznie, świadectwa są wymagalne.—Nowy-Świat Nr 51, między godzinami: od 9 do 10 rano i od 1-szej do 3-ciej, wiadomość u stróża. D—3349— 1—3

Technik, Chemik, Rysownik

poszukuje zajęcia w specjalności, lub innego jako człowiek z uniwersyteckim wykształceniem.—Adres: Pańska Nr 48, a mieszkania 9, Jan Szcz.....ski. D—3336— 1—2

Dla powiększenia Składu Obówia istniejącego, w Rosji od roku, i znaczne zyski przynoszącego potrzebny jest

Wspólnik

z kapitałem 4—5,000 rubli. Oprócz kapitału wymaga się fachowości i wspólnej pracy.—Wiadomość Bielańska Nr 4, drugie piętro, od 2 do 3½ po południu i wieczorem po 7-mej.
D—3332— 1—3

MAMKI

młode, zdrowe, z obfitym pokarmem, są do umieszczenia u Akuszerki P. W.—Ulica Złota Nr 5, stróż wskaże. D1—3—3255—

OGŁOSZENIE.

Z rozporządzenia Władzy, w dniu 13 (25) bieżącego miesiąca Lutego 1880 r., odbywać się będzie, w Warszawskim Ujazdowskim Szpitalu Wojskowym, sprzedaż, z licytacji, nieużytecznych rzeczy szpitalnych, oraz przedmiotów metalowych zniszczonych i starzyzny.
D1—1—3313—

Potrzebną jest od 1-go Marca

Bona Niemka

lub **Polka,** znająca gruntownie język Niemiecki i do zaopiekowania się dziećmi i wyręczenia pani w domu. Świadectwa są wymagalne. — Wiadomość: Bielańska Nr 12 i mieszkania 12, między godziną 1-szą a 3-cią.
D3—3—3104—

Do zarządu zamożnym domem i gospodarstwem kobiecem na wsi, potrzebną jest

OSOBA

w średnim wieku, z dobrem wychowaniem, obeznana z trybem życia i gospodarstwem na wsi. — Bliższa wiadomość w hotelu Polskim u szwajcara. D3—3—3101—

Zdolny Buchhalter

może znaleźć zajęcie na całe dnie, przez czas pewien, za sowitem wynagrodzeniem. Adresy proszę złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami F. S. D3—3—3064—

Potrzebną jest do wyjazdu na wieś

OSOBA

aby oprócz nauki posiadała przeważnie Muzykę i Śpiew, osoba mogąca, takowe miejsce zająć, może skomunikować się w Hotelu Saskim pod Nrem 29. D—3210— 2—3

Mężatka młoda,

ze świeżym pokarmem, życzyłaby przyjąć dziecko do piersi. **Marjanna Chełchowska, Tamka Nr 8.** D—3338—1—3

Potrzebną jest na wieś

KOBIETA,

którąby choć średnio umiała gotować a dobrze prać i prasować, świadectwa dobre, są wymagalne, gdyż wszystko jej będzie zawierzone.—Zgłaszać się między godziną 12 a 5 na ulicę Wspólną Nr 13 lit. A, mieszkania Nr 17.—Tamże dowiedzieć się można o **Pokoju przy familji,** dla jednej lub dwóch przyzwoitych kobiet, za cenę przystępną.
D—3334—1—3

Mężczyzna lub Kobieta,

mogąca dać rs. 500 rodzajem kaucji, lub pożyczki, może znaleść zajęcie przy kontroli, przynoszące od 30 do 50 rubli miesięcznie. — Oferty składać w Redakcji Kurjera pod lit. L. M. 45. D—3135— 3—3

Potrzebną jest

Bona Szwajcarka

na wyjazd, do gubernji wołyńskiej, do dwojga małych dzieci. Zgłosić się na ulicę Dobrą Nr 10, od 9—12 godziny, do pani **J. B.**
D3—3—3163—

Rządca Gospodarczy

uzdolniony praktycznie i teoretycznie, znajdzie miejsce w postępowem gospodarstwie, z pensją roczną rs. 600. — Zgłosić się do Szwajcara na ul. Nowo-Wielką Nr 17. wprost Żórawiej.
D2—3—3235—

PANNY.

Do Fabryki Kwiatów przy ulicy Karmelickiej Nr 13a, potrzebne są Panny i jedna uzdatniona w zwijaniu, także uczennice przychodnie. Osoby któreby się podjęły brać robotę do domu, raczą się zgłosić. D2—2—3158—

Kupuje się

wszelkie garderoby używane męzkie i damskie, bieliznę, obuwie z każdego wieku i drobniejsze sprzęty domowe, jak to wielu osobom wypada zbyć takowe, a to wszystko z żądanem zadowolnieniem właściciela. Kto z łaskawej publiczności zyczyłby zbyć takowe przedmioty, raczy nadesłać swój adres na ulicę Marszałkowską pod Nr 43, do Józefa Michałowskiego. D3—3—2848—

Młoda Osoba

z porządnej familji, przybyła ze wsi, życzy sobie przyjąć obowiązek w Warszawie do zarządu domowem gospodarstwem, do dozorowania dzieci, lub do towarzystwa starszej osoby. Uprasza adresować do Kiosku obok Kopernika. D2—3—3125—

Potrzebne są

4 Maszynistki

do bielizny, oraz **podręczne** i do dziurek.—Mostowa Nr 24, stróż wskaże.
D3—3—3089—

Potrzebny jest

UCZEŃ

moralnego prowadzenia, do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych Feliksa Potrzebskiego, róg Chmielnej i Nowego-Światu.
D3—3—2947—

Potrzebny jest zaraz

WSPÓLNIK

z kapitałem rs. 1,000, do zakładu przemysłowego bardzo korzystnego, procent pewny $^{100}/_{100}$. — Wiadomość w kiosku przy kolei Wiedeńskiej. D2—3—3124—

Z rs. 600,

Osoba inteligentna (panna), lub wreszcie mężczyzna, pożądaną jest w charakterze wspólniczki, na wyjazd do Rossji, a to do interesu przynoszącego nader obfite korzyści. — Ulica Pańska Nr 4, mieszk. Nr 29. D—3337—1—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz lub od 1-go Kwietnia

Magazyn Mód

na bardzo dobrych warunkach.—Bliższa wiadomość w Kirsku przy ulicy Senatorskiej.
D—3320—1—3

Na korzystnych warunkach jest do sprzedania nierozdzielnie, jeden większy drugi mniejszy

DOM w osadzie Siennica,

z gospodarskiemi budynkami, z ładnym i dużym wysoko oparkanionym ogrodem owocowym. Ładne położenie, sprzyjające powietrze, w bliskości stacji Nowo-Mińsk, do której prowadzi wygodna szosa, podnosząca wartość kupna; tem więcej że w osadzie istnieją dwie szkoły.—Warunki bliższe na miejscu u właściciela, zabudowania których dotykają poklasztornych murów. D1—3—3259—

Jest do sprzedania

WÓZEK

dla dużej osoby.—Wiadomość na Pradze, przy ulicy Targowej Nr 158, w składzie wódek, przy Dystylarni PP. Patszke et Mejssner.
D1—3—3258—

MASZYNA

do szycia Singera, w dobrym stanie, za przystępną cenę do sprzedania. — Ulica Bracka Nr 6, u Leszczyńskiej. D1—1—3294—

Trzcina

do sprzedania w Składzie Adolfa Kozickiego. Twarda Nr 29. D1—6—3302—

Do sprzedania

Magle Wiedeńskie

w dobrym stanie, przy ulicy Wspólnej Nr 5.
D1—3—3303—

Piekarnia

wraz z mieszkaniem do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. za rogatkami Wolskiemi.—Wiadomość przy ulicy Żytniej za okopem, Nr 20, u właścicielki domu. D1—5—3304—

Do sprzedania

DOM

w środku Warszawy, na dogodnych warunkach, bez pośrednictwa osób trzecich, przynoszący rocznie dochodu Rs. 6,000. — Wiadomość: ulica Dobra Nr 8, u Właściciela, zrana do godziny 11-tej. D1—6—3290—

Kupuję!

Złoto, starą Biżuterję i Kamienie.—Jubiler.—Świętojańska Nr 13 nowy. D1—3—3291—

Maszyna do Rękawiczek

zupełnie nowa, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za rs. 40. — Ulica Smolna Nr 15, na 3-m piętrze, mieszkania Nr 12.
D1—2—3281—

Ważna Wiadomość!

Za cenę przystępną jest do sprzedania **Kawiarnia** w dobrym punkcie, dobrze procentująca, z powodu interesów familijnych.—Wiadomość: ulica Podwal Nr 32, w kawiarni.
D1—3—3285—

Najnowsze i jedynie praktyczne MASZYNY do Pończoch bez szwów. Medal złoty.—Skład daje nabywającym robotę.—Zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23. 1-sze piętro. D—2006—6—0

Przysposobienie i sprzadaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających swym w składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

OGŁOSZENIE.

SZWAJCARSKO-ALPEJSKA ROSLINA.



Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej za granicą roślinnej Chinino-glicerynowej pomadzie z szwajcarskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej do wzmacniania i porostu włosów. Rzeczona pomada wypróbowaną została przez wiele lekarskich znakomitości, zaleconą jest przez profesora chemji przy sądzie okręgowym w Wiedniu pana Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskwie.

W ostatnich czasach użycie takowej wielkie miało powodzenie.



Przyczynia się ona przez swą własność toniczną, do większego wzmacniania i porostą włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadająu im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobc najwykwintniejszej toalety.

Cena za słoik rs. 2, z dołączeniem opisu użycia.

Pomada Pasta Eugenie.

Powyższa pomada ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna znikają z twarzy — skutek pewny. — Kolor twarzy staje się czystym, jednym słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość.

Głównie służy dla osób pragnących mieć



płeć białą delikatną. Za skuteczne działanie poręcza wynalazczyni, jak również piśmienna rekomendacja profesora chemji pana Kleczyńskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.

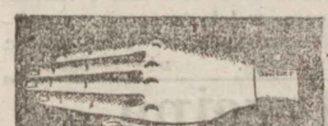
Cena za słoik rs. 1 kop. 60, z dołączeniem opisu użycia.



Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz Pasty Eugenie, jest marka fabryczna, wyobrażająca kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, na co przy kupnie uprasza się o zwrócenie uwagi.

PS. Pasta Eugenia jest użyteczną i dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skórnym, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor twarzy.

Pomada z Morskich Muszli do rąk (de Coquille).



Ta pomada jest chemicznie przysposobioną tak, iż po jej użyciu, ręce nabieraja gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Cold-Cream tymże nadać nie potrafi, zachowując te przymioty przy ciągłem użyciu do późnego wieku. — **Cena za słoik rs. 1 kop. 30,** z dołączeniem opisu użycia.

NIGRITINE VEGETALE

SPECJALNA FARBA DO WŁOSÓW RIESA.

Farbująca siwe włosy na kolory: ciemnoszatyn i czarne; zaraz po jednorazowem użyciu (a la minute). Posiada tę zaletę, że po ufarbowaniu włosy nie tracą koloru w ciągu 6-ciu tygodni, który zawsze wychodzi czysto naturalny, nie wpadając w barwe zieloną lub rudą, jak to często ma miejsce przy innych podobnych farbach.—**Cena za pudełko rs. 3.**

BALSAM TOKAJSKI z fabryki Riesa

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od otwardnienia skóry.

Cena za słoik kop. 60.

Główny i wyłączny Skład tych artykułów na Warszawę, u

ALEKSANDRA KOCHA,

Perfumerja, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4,

oraz są do nabycia u **P. S. Gruszewskiego** w Wilnie i u **Szakowskiego** w Mińsku.

(Gazeta Lekarska). D—24494—13—0

Kaucjonowany Kantor Dobrzańskiego.

Rekomendacja Guwernantek, Guwernerów, Nauczycieli, Bon i Korepetytorów, w Warszawie, Niecała Nr 8.

Nadmienia się, że wszystkim innym, którzy dawniej Kantory takie prowadzili czynność ta jest wzbronioną pod najsroższą odpowiedzialnością sądową (wyciąg z Gazety Policyjnej Nr 251). D—96—16—24

Handel Towarów Kolonialnych

M. STYPIŃSKIEGO,

Kościelna Nr 20.

Poleca na nadchodzący post **Sery: Szwajcarski i Hollenderski** po 30 funt, **Śmietankowy** po 25 kop., na całe cegiełki po 22½ kop. za funt., pp. Handlującym i Restauratorom biorącym na pudy znacznie taniej. **Grzyby** suszone bez korzeni wyborowe po 65 kop. funt. **Sardynki** świeże po 25 kop. puszka, **Śledzie** pocztowe i **Oliwę** prawdziwą nicejską świeżą. D—2873—3—6

VINAIGRE

de Toilette supérieur

LE SUBLIME

Arrêt immédiat de la chute des cheveux

A L'ENTREPOT DES SEULES VÉRITABLES

EAU *et* **POUDRE** *dentifrices de* **BOTOT**

229, rue Saint-Honoré. — DÉPOT : 18, boul. des Italiens. — PARIS.

—2563 - 3—0



VÉRITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI

Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI

Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE

Brevetée en France et à l'Etranger.

A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko:

W Warszawie u pp. Simona & Steckiego; Sowińskiego & Szulca; A. Stępkowskiego; A. Bocquet'a; F. Springera; G. Ulicha; E. Langnera; Karola Lesisz'a; Stefana Dobrycza & Comp. i Strzemińskiego & Comp.



DOSKONAŁOSĆ.

WODA UNIVERSALNA

PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włośow.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha**, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 68—0—5197.

Przysposobienie i sprzedaz niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwała się na ogólnych zasadach handlu.

Nie kupujcie Pudrów

nie spróbowawszy Pudru w płynie. Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia się nader subjekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy zmusza aby osoby używające pudru powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny pod nazwiskie „La beaté Etternelle" rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 kop. 50; z przesyłką na prowincję rs. 2. Główny skład w Warszawie ulica Wierzbowa, hotel Angielski Magazyn Dobrzańskiego. Na każdem pudełku powinna być pięciokolorowa banderola, z podpisem i fabryczną marką **Dobrzańskiego.** 3-6 - 2285 -D

KOLONJA

jest do sprzedania, w lesistej okolicy, pomiędzy miastami Garwolin i Łaskarzew, od stacji Kolei Nadwiślańskiej wiorst 3, składającej się z gruntu bardzo dobrego, morgów 48, z inwentarzem i zwszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi z domem z 3-ch Pokoi i kuchni. Wiadomość Leszno Nr 59, w fabryce kotlarskiej p. Hartmana. D—2930— 3—3

Ser Śmietankowy

na pudy po rs. 8, na cegiełki funt 22½ kop.; biorącym w większych partjach ustępuje się znaczny rabat. — Skład **T. Grigotowicza Nowy-Swiat Nr 20.** D—2921— 3—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

BAWARJA

z wszelkiemi rekwizytami, oraz **Bilardem** zupełnie nowym, bardzo mało używanym, w korzystnem miejscu za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu przy ulicy Twardej Nr 12 nowy. D—2903—3—3



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. D40—74—24367

Z powodu słabości jest do odstąpienia

BUFET!!!

na pierwszorzędnej stacji Kolei Żelaznej z całym urządzeniem i kontraktem służącym na 2½ lat. — Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego lit. H. B. 44. D4—4—2809—



3 Ogiery rassowe,

stanowią klacze po Rs. 15, 20 i 25.—Wiadomość u p. Dietricha, w kuźni wojskowej, w koszarach Mirowskich, obok straży ogniowej. D2—3—3044—

Sklep Stałej Wyprzedaży. B. Korpaczewskiego Trębacka Nr 4.

Kupuje, zamienia,

Wyprzedaje

1) Ubrania męzkie, damskie, **mało używane,** we wszystkich składowych częściach i na każdą porę.

2) Przedmioty służące do ozdób, zbiorów, narzędzi, naczyń, jak: dywany, gobeliny, numizmaty, wizerunki, stara porcelana, wazony, serwisy, zegary, szkła, muzyczne inne instrumenty; oraz wszelkiego rodzaju **Antyki i drobnostki.**

Do zwiedzania Zakładu uprasza się wszystkich. D—2935— 3—0

Niepodrabiane lecz prawdziwe

Zapałki Szwedzkie,

sprzedaje najtaniej K. Szechter, Marjańska Nr 5. Odbiorcom w większych ilościach odstępuje się znaczny rabat. D-2345-6-6

Parowa Fabryka Świec i wyrobów woskowych
JANA WRÓBLEWSKIEGO,
przy rogu ulic Miodowej i Kapitulner Nr 10 (484a).

Poleca naturalny **wosk biały do bielizny,** nadający glans i sztywność, oraz **wosk żółty do podłóg.** D—3352—1—6

SKŁAD HURTOWY WIN WĘGIERSKICH
SAMUELA LENCK,
w Oedenburgu (Węgry), założony w roku 1793.

Poleca obfite zapasy wszelkich gatunków win stołowych i desserowych, białych i czerwonych, jak również **Tokay Hegyalyaer** w beczkach i butelkach, po cenach najniższych.

Cenniki i próby wysyła się na żądanie franko.

Agentem moim w Moskie, jest P. OSKAR PRÜFFERT. D—3344—1—3

LEKCJE
języka polskiego, niemieckiego i francuzkiego z konwersacją, oraz muzyki wyższej, po za domem lub u siebie na własnym fortepianie. Chmielna Nr 62A, parter, z bramy na prawo. D—1545—2—3

W Magazynie Towarów bławatnych
Juljana Penkali,
Nr 4. Ulica Senatorska Nr 4.
W końcu bieżącego miesiąca urządzoną będzie

Wielka wyprzedaż towarów wysortowanych
jedwabnych, półjedwabnych, wełnianych, okryć i chustek damskich, tudzież resztek, w niezwykle wielkiej nagromadzonej ilości. D—3315— 1—3

Ktoby z p. Właścicieli domów w bliskości Zielonego Placu miał od Ś-go Jana do wynajęcia

STAJNIĘ
na 8 lub 10 koni, oraz odpowiednią **Wozownię,** niech da znać do Szwajcara hotelu Maringe, a może który z właścicieli placów nieprzynoszących żadnej korzyści, zechciał pobudować odpowiednie pomieszczenie na Stajnię i Wozownię, z czego miałby zapewniony dobry procent od mało wyłożonego kapitału, taki może się porozumieć pod powyższem adresem. D—3305—1—3

Zakład Wyrobów Tapicerskich, oraz Skład Mebli



Braci TRZASKA,
poleca swe wyroby po cenach możliwie umiarkowanych. — Marszałkowska Nr 49, pomiędzy Sienną a Złotą. D1—3—3249—



Dla myśliwych!
Do sprzedania para **Ponterów** czystej rasy angielskiej. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszkania Nr 5. D1—3—3260—

Duża beczka Kapusty
doskonałej do sprzedania.—Ulica Nowogrodzka Nr 27, mieszkania 3. D1—2—3278—

Przy ulicy Senatorskiej pod Nr 20, jest do sprzedania

Naczynie Ślusarskie.
Wiadomość w składzie tabacznym. D1—3—3280—

Maszyna do pończoch,
oryginalna amerykańska, prawie nowa, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—Ulica Krucza Nr 13B, stróż wskaże. D1—2—3339—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE,
zupełnie nowe.—Ulica Marszałkowska Nr 12, wiadomość u stróża. D1—3—3322—

MAMKA
ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki przy ulicy Pańskiej Nr 3 domu. D3—3—3148—

Do sprzedania

para Ogierów:
jeden kary 6 lat, drugi skaro-gniady 5 lat mające, rysiste, z rodowodami, pojedyńczo lub w parze. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 17, pałac hr. Kossakowskiej, u wachmistrza Nimirowa. D1—3—3343—

Do sprzedania za 120 rs.
Fabryka pudełek z maszyną, do niej przynależną, która zatrudnia bezprzestannie 2—3 ludzi. Odstępujący przyrzeka objaśniać nabywcę takowej tak długo, póki tenże dostatecznie nie będzie z nią obznajmiony. Mikołaj Grünig, przy ulicy Łuckiej Nr 18, w Warszawie. D—3279— 1—3

Szuba jedwabna
lisami podbita, jest do sprzddania. Wiadomość ulica Złota, Nr 21 nowy, mieszkania 25, od godz. 9 do 1-ej. D3—3—2876—

Jest do sprzedania:
Garnitur francuzki gobeliną bordo pokryty, **Szeslong, Komoda, Sofa** orzechowa.—Nowy-Świat Nr 58 nowy, stróż wskaże. D—2988—3—3



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli,
brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, Umywalka, Stolik do kart, 2 Lustra, Szeslong skórą kryty, Dywany i Biurko, wszystko orzechowe. — Nowolipki Nr 25, mieszkania Nr 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej. D—2908— 3—3

Meble i Fortepian
fabryki Krall & Seidler, **Biblioteka** mahoniowe, **Stół** jadalny, **Sofa i Krzesła** jesionowe, **Lampy** salonowe, niemniej wiszące; **Żerandol** bronzowy do ubrania wielkiego salonu, **Zegar, Lustra, Obrazy,** oraz **Futra** damskie, są do sprzedania z wolnej ręki. — Wiadomość w domu przy ulicy Kościelnej Nr 324 (pol. 16), codziennie od godziny 11 do 4 po południu.

Tamże jest do wynajęcia w każdym czasie

LOKAL
na 1-szem piętrze, składający się z 8 pokoi, między któremi są trzy duże salony, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, piwnica, wozownia i stajnia. D—2702—3—4

Zaraz do najęcia,
Wozownia, Stajnia i Stancja; zaś od 1-go Kwietnia **trzy lub dwa pokoje i kuchnia,** przy ulicy Dzielnej Nr 15. D—3333—1—3

Pokój tanio!!!
Mogą zamieszkać dwie panie przyzwoite, lub nauczycielki; może być z meblami i samowarem.—Wiadomość **w Kiosku przy ulicy Furmańskiej.** D—3094—3—3

Akuszerka O. Gumińska
przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę.—Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14. D2—4—2989—

Od 1-go Kwietnia do 1-go Lipca są do wynajęcia

Trzy Pokoje,
alkowa i kuchnia, na 1-m piętrze. — Leszno Nr 23. D2—3—2978—

Mieszkanie
do wynajęcia zaraz 3 Pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze, ze zlewem i wodociągiem.—Cena rs. 300 rocznie, oraz Bunda z sukna bernadyńskiego nowa, na wzrost dobry, za połowę ceny. — Wiadomość u Rządcy domu, Chmielna Nr 35. D—2913— 3—3

5 Pokoi
i kuchnia na pierwszem piętrze, od frontu, z balkonem, do wynajęcia od 8 Kwietnia r. b. Wiadomość u Rządcy domu na miejscu, przy ulicy Śliskiej Nr 18. D—2910— 3—3

Do odnajęcia zaraz

Dwa Pokoje
z meblami lub bez, z osobnem wejściem, jeden pokój ze wspólnym przedpokojem, oraz stajnia z z wozownią i piwnice, obok Instytutu głuchoniemych. — Wiejska Nr 16. D2—3—3171—

Potrzebny jest

Lokal
z 3 lub 4 pokoi i kuchni, od 1-go Kwietnia r. b., nie w wielkiej odległości od placu Krasińskiego, uprasza się o zawiadomienie do Sklepu W-go Herknera, przy placu Teatralnym. D—2995—3—3

Mieszkanie
składające się z 2-ch Pokoi, i kuchni, ze zlewem, wodociągiem, waterklosetem, jest zaraz do wynajęcia, za rs. 225, rocznie.—Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom Fajansa. D—2915— 3—3

U Akuszerki M. S.
są pokoje dla osób spodziewających się słabości, tak dla tutejszych jako też i przyjezdnych, na bardzo dogodnych warunkach i z troskliwą opieką. — Ulica Bracka Nr 6, mieszkania 17, na 1-m piętrze. D3—3—2789—

Mieszkania
z Meblami, 4 Pokoje, kuchnia i piwnica; 2 Pokoje i kuchnia; 1 Pokój, do najęcia od każdego czasu.—Chmielna Nr 5. D—2550— 5—6

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej i róg Świętokrzyzkiej Nr 35,

12 Pokoi
z kuchnią lub też podzielnie 6, 5 i 4 z kuchniami z wodociągiem i zlewem, na trzeciem piętrze.—Tamże Pokój kawalerski i Sklep z mieszkaniem i kuchnią od ulicy Marszałkowskiej. D—3292— 1—3

Do najęcia zaraz lub od 1 Kwietnia r. b.

Trzy Pokoje
z przedpokojem i kuchnią, na 1-szem piętrze, wysokie, suche i ciepłe, ma 2 wchody, może być podzielone, rocznie rs. 300. — Mostowa Nr 14. D—3283— 1—1

Zaraz lub od 1 Kwietnia

Mieszkanie
na parterze, z 3 Pokoi i kuchni z przedpokojem, do odstąpienia; Meble i sprzęty do sprzedania.—Widok domu Nr 13, mieszk. 4. D—3296— 1—1

Zaraz jest do wynajęcia

Salon Duży
umeblowany, z fortepianem, z osobnem wejściem, opałem i usługą, na dole, od frontu.—Ulica Ciepła Nr 4. D—3324— 1—2

Sklep
z towarem norymbergskim łokciowym i t. p.' z całem urządzeniem, w dobrym punkcie, z powodu zmian familijnych, jest do odstąpienia zaraz, lub stosownie do umowy.—Bliższa wiadomość w Cukierni P. Pągowskiego, ulica Marszałkowska Nr 49. D—2744—4—6

W domu nowo-wymurowanym przy ulicy Nizkiej, pod Nr 12a, 2272B, jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia r. b.

SKLEP
z mieszkaniem, piwnicą i komórką na drzewo na każdy proceder, oprócz szynku i bawarji. Wiadomość na miejscu. D3—3—2875—

Sklep duży,
z oknem wystawowem i urządzeniem gazowem, towarem piśmiennym, z bardzo dobrem powodzeniem do sprzedania, z powodu interesów familijnych. — Wiadomość ulica Chmielna Nr 32, 1-szy dom od Marszałkowskiej, w Składzie Papieru. D—2985—3—3

Pokoje umeblowane.
Chmielna Nr 33, 1-sze piętro od frontu, mieszkania Nr 3. D2—3—3159—

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Przejazd Nr 9,

SKLEP
obszerny z oknem, oraz z 2 pokojami i pasażem, po Składzie Wódek od lat 40 w tym miejscu utrzymywanym.—Wiadomość na miejscu stróż wskaże. D—2979—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

SKLEP
ze wszelkiemi produktami, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość: ulica Żórawia Nr 1, w sklepie gdzie kawa. D3—3—2718—

W domu położonym przy ulicy Wierzbowej i Niecałej pod Nr 1 (612a), są do wynajęcia każdego czasu

dwa Sklepy
z antresolą od ulicy Niecałej, oraz **dwa mieszkania** na 1-szem piętrze po 8 pokoi każde. D—2957—2—3

Z powodu braku kapitału, do należytego rozwinięcia interesu, jest do sprzedania

SKLEP
obszerny z oknem wystawowem, przy ulicy pryncypalnej, z urządzeniem i Towarem. Wiadomość w Kiosku na Zielonym Placu. D—2895— 3—3

Sklep Wiktuałów
z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia. — Ulica Nowogrodzka Nr 9. D1—3—3327—

W domu Nr 3000/6, przy ulicy Fabrycznej, na przeciw fabryki odlewów żelaznych, jest do wydzierżawienia od 1 Kwietnia 1880 r. na lat trzy

Sklep Wiktuałów
z dwoma Stancjami mieszkalnemi, piwnicą, za rs. 252 rocznie. — Wiadomość u miejscowego Rządcy tego domu. D—3276— 1—3

Przed niejakim czasem skradziono mi **Pugilares** z różnemi notatkami, między któremi znajdował się

Wexel
przez Izraela Jungerlewi, na rzecz moją podniem 8 Czerwca 1878 r., w sumie rs. 84 wystawiony, ostrzegam więc, aby nikt pomienionego weksla nie nabył, gdyż stosowne zastrzeżenie, u kogo należy, już uczynionem zostało i drogą sądową dochodzonem będzie. D—3326—1—1 **Bajta Merenholc.**

Nagrody rs. 300,
przeznaczam za wykrycie nieobciążonych długami funduszów byłego kupca **Józefa Funkenstein** i jego żony **Leokadii Funkenstein,** w summie rs. **trzy tysiące,** które na nich na rzecz moją zasądzone są wyrokami Sądowemi. Warszawa, ulica Czysta domu Nr 4.—**Stanisław Burba.** D—1714—1—6

KOŁNIERZ
futrzany damski, znaleziony na ulicy Miodowej, za udowodnieniem można odebrać ulica Biała Nr 4, u ślusarza. D—3300—1—1

Wracając dnia 15 b. m., z kościoła św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, przez ulicę Kościelną i Freta, zgubiono

Portmonetkę,
w której było około 3-ch rubli, książeczka legitymacyjna Leontyny Kossakowskiej i inne papiery. Także została zgubiona książka do Nabożeństwa, oprawna w zielony aksamit. pod tytułem: „Służba Boża“. Łaskawy znalazca raczy zwrócić zgubę pod Nr 36, mieszkania 4, przy ulicy Freta. D—3254— 1—1

!!!Nagroda!!!
W dniu 16 Lutego zgubiony został **Zegarek damski** złoty, z dwoma kopertami i łańcuszkiem (chronometr), na folwarku Świętokrzyzkim.—Uprasza się sumiennego znalazcę o zwrócenie takowego, za sowitą nagrodą, do apteki SS-rów Tugut, ulica Freta Nr 14, a Panów Jubilerów zaś o zwrócenie uwagi na takowy. D—3267— 1—2

W zeszłą Niedzielę wychodząc z Teatru Wielkiego, po benefisie pani Modrzejowskiej,

ZGUBIONO LORNETKĘ, damską złotą, na złotym łańcuszku.—Uprasza się znalazcę o odniesienie takowej za nagrodą, na ulicę Marszałkowską Nr 52, do mieszkania Grabowskiego. D—3282— 1—3

Dnia 12 b. m. zginęła

Suka wyżlica
z rasy Cetrów, żółta, biało znaczona na piersiach.—Łaskawy znalazca raczy odprowadzić lub dać znać do Handlu Stefana Dobrycza et Comp., za nagrodą. D—3123— 3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою